Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 79 — Rok 133 (4) Niedziela, 2 — poniedziałek, 3 kwietnia 1944 r.

DZIŚ: Franciszka a Paulo
JUTRO: Ryszarda

Ciężkie walki toczą się w rejonach:

Boh—Prut, Stanisławów, Tarnopol i Brody

29 statków i 36 jednostek wojennych zatopiono w marcu

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 1 kwietnia:

Bitwa obronna na południu frontu wschodniego pomiędzy dolnym biegiem Bohu i Prutem, na południowy zachód od Płoskirowa, koło Stanisławowa, Tarnopola i w rejonie Brodów trwa w ciężkich zmiennych walkach. Bolszewicy ponieśli znowu wysokie straty i stracili 38 czołgów i 20 dział.

W walkach odznaczyła się śląsko-sasko-wschodnio-marchijska 384 dywizja piechoty pod dowództwem generała-porucznika de Salengre-Drabbe i 278 brygada dział szturmowych. Dowódca pułku grenadierów pułkownik Philippi odznaczył się tutaj szczególną dzielnością.

Koło Kowla i na północ od miasta załamały się gwałtowne ataki nieprzyjacielskie. Kontrataki naszych wojsk pomimo silnego oporu nieprzyjacielskiego zyskały na terenie.

Pomiędzy Dnieprem i Czausami odparto silne lokalne ataki bolszewików i po gwałtownych walkach oczyszczono w kontrataku jedno miejsce włamania.

Na południe od Pskowa bolszewicy przy silnym wsparciu czołgów i samolotów bliskiego wsparcia przystąpili do ataku. Ich próby przełamania udaremniono i zaryglowano miejscowe włamanie, w zaciętych walkach niszcząc 18 czołgów nieprzyjacielskich.

We Włoszech załamało się kilka nieprzyjacielskich wypadów na wschodnią część Cassino. Oddziały wypadowe wysadziły w powietrze gniazda oporu nieprzyjacielskiego i stanowiska. Nasza artyleria wznieciła pożar w składach amunicji.

Kilka nękających samolotów nieprzyjacielskich przeleciało w późnych godzinach wieczornych dnia 31 marca nad Niemcami zachodnimi.

Jednostki ubezpieczające marynarki wojennej odparły nocy ubiegłej przed Terschellingą ataki angielskich ścigaczy na konwój niemiecki i uszkodziły ciężko 3 z czterech atakujących jednostek. Inne statki ubezpieczające zniszczyły przed ujściem Sommy 2 ścigacze nieprzyjacielskie.

W walce z angielską i północno amerykańską flotą dowczową marynarka wojenna i lotnictwo zatopiły w miesiącu marcu 29 statków handlowych o pojemności 156.000 brt. 31 dalszych statków o pojemności 176.000 brt. uszkodzono bombami i torpedami. Należy się liczyć z utratą wielu z nich.

Z nieprzyjacielskich statków wojennych zatopiono 22 kontrtorpedowce i jednostki konwojujące, 2 łodzie podwodne i 12 ścigaczy. 4 kontrtorpedowce i 15 pościgowców uszkodzono po części tak ciężko, że należy się liczyć z ich stratą.

* * *

BERLIN, 1. 4. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł następujących szczegółów o walkach na wschodnim froncie:

Na południowym skrzydle wschodniego frontu z licznych ataków bolszewików wykrystalizowały się jako punkty ciężkości ofensywy sowieckiej okolice położone nad środkowym i górnym biegiem Prutu. Po dotarciu do tej rzeki na północ od Jass, bolszewicy wzmocnili swoje przednie formacje dalszymi zmotoryzowanymi jednostkami i kilkoma dywizjami strzelców. Próby bolszewików posunięcia się dalej ku południowi stoją pod znakiem intensywnych ataków powietrznych eskadr niemieckich na koncentracje wojsk bolszewickich.

Na południe i na południowy zachód od Bałty bolszewicy natknęli się na silne niemieckie pozycje ryglujące. Równocześnie wojska niemieckie przeszły do przeciwataków, przy czym zwęziły jeden sowiecki przyczółek mostowy, podczas gdy niemieckie samoloty bliskiego wsparcia w toku ataków na punkty przeprawy zniszczyły dwa mosty i kilka wyładowanych promów.

Drugi wypad bolszewików kierował się na rejon źródeł Prutu. Wojska sowieckie obsadziły przy tym Czerniowce i uderzyły jednostkami pancernymi w kierunku Stanisławowa. Wojska niemieckie w ramach ataku w wielkim stylu zniszczyły większość czołgów sowieckich i odrzuciły piechotę bolszewicką. Ciężkie walki toczą się tu jeszcze w całej pełni.

Pomiędzy tymi dwoma rejonami bojowymi przebiega front niemiecki dalej ku północy w formie podkowy aż do okolicy na południe od Płoskirowa. W obecnej chwili rozgrywają się tu gwałtowne walki obronne, w toku których Niemcy, przeprowadzając przeciwataki posuwają się powoli w kierunku południowym. Pomiędzy Bohem i Prutem odbywają się również na zachód od dolnego biegu Bohu poruszenia wojsk niemieckich na wielką skalę. Formacje sowieckie nie zdołały pokrzyżować planów niemieckich. Pod naciskiem ciężkich strat, jakie bolszewicy ponieśli w tym punkcie w przebiegu niemieckich przeciwataków, zrezygnowali oni z próby dokonania przełamania przez kolumny niemieckie. — Również z rejonu pomiędzy Bohem i Dniestrem raportują o silnych atakach bolszewików na południe i południowy zachód od Bałta.

Pomiędzy Dniestrem i bagnami Prypeci walki koncentrują się w dalszym ciągu w okolicach koło Tarnopola, Brodów i Kowla. Koncentryczne ataki silnych jednostek sowieckich przeciwko niemieckim załogom w Tarnopolu i Kowlu nie dały żadnego wyniku. Formacje niemieckie walczące w obu tych rejonach otrzymują od szeregu dni posiłki w amunicji i zaopatrzeniu drogą powietrzną. Każdy metr terenu, jaki bolszewicy pragną uzyskać, muszą oni przypłacać wysokimi krwawymi stratami.

Na północ i północny zachód od Kowla są w toku niemieckie przeciwataki. Wojska niemieckie, wspierane przez samoloty bojowe złamały zacięty opór bolszewików, zdobyły szereg miejscowości i ważnych odcinków terenowych, przy czym posunęły się wśród walk na południe i południowy wschód. Także na południowy wschód od Kowla atak niemiecki zyskał na terenie, pomimo poważnych trudności spowodowanych ukształtowaniem gruntu. Koło Brodów są w toku ciężkie walki. Liczne ataki bolszewików odparto, przy czym unieszkodliwiono 16 czołgów. Formacje niemieckich samolotów bojowych i nurkowych zniszczyły dalsze czołgi oraz liczne bolszewickie samochody ciężarowe.

Z pozostałych odcinków wschodniego frontu raportują tylko o gwałtownych walkach z okolicy pomiędzy Dnieprem a miejscowością Czausy. Podobnie jak w poprzednich dniach również w dalszym ciągu udaremniono tam wszystkie próby przełamania, podejmowane przez bolszewików.

Pomimo niekorzystnej miejscami pogody, wszędzie panuje ożywiona działalność lotnicza. Niemieckie samoloty myśliwskie, które ubezpieczały operacje bombowców i samolotów nurkowych, zestrzeliły 13 maszyn bolszewickich. Ogółem lotnictwo sowieckie straciło w ciągu 24 godzin 25 samolotów. W czasie nocnych ataków na zaplecze frontu bolszewickiego ciężkie bomby spowodowały poważne szkody na liniach kolejowych koło Kryczewa oraz na przestrzeni Moskwa—Rżew.

Cunningham, Ritchie, Auchinleck

Kulisy dymisji „generałów pustyni"

SZTOKHOLM, 1. 4. — Dziennik „Nya Dagligt Allehanda" donosi z Londynu, że rozeszła się obecnie wiadomość o pierwszym oficjalnym opisie dymisji trzech t. zw. generałów pustyni Cunnigham, Ritchie i Auchinleck, na podstawie broszury o ósmej armii, zestawionej przez ministerstwo wojny i ministerstwo informacji.

Jak z tego wynika, w listopadzie 1941 odebrał Cunningham rozkaz oczyszczenia Cyrenaiki z wojsk Osi. Ponieważ jednak okazało się, że ciężkie czołgi niemieckie posiadały przewagę nad brytyjskimi, stracił Cunnigham wiarę w korzystny wynik tych walk. Nie ma atoli nic bardziej niebezpiecznego aniżeli oddanie kierownictwa w ręce dowódcy, który nie wierzy już w swe zwycięstwo, tak czytamy w oficjalnym tym sprawozdaniu.

Następnie Auchinleck, podówczas dowódca wszelkich sił zbrojnych na Środkowym Wschodzie, oddał ósmą armię pod dowództwo generał-majora Ritchie. Plan Ritchiego jednak nie udał się. W dniu 5 i 6 lipca 1942 stoczono walki, które zakończyły się zupełnym zniszczeniem pewnych pułków. Tym samym możliwy się stał marsz Rommla w kierunku granicy egipskiej, który jednak w dniach najkrytyczniejszych wstrzymany został przez Auchilecka.

Z wielkim niezadowoleniem przyjęto przeto wówczas odwołanie Auchinlęcka i zastąpienie go generałem Alexandrem. Dla armii ósmej mianowano nowego generała, który jednak w czasie podróży do Kairu uległ śmiertelnemu wypadkowi. Na skutek więc nieszczęśliwego wypadku Montgomery został dowódcą armii.

Wysokie odznaczenie dla marsz. v. Mansteina i von Kleista

GŁÓWNA KWATERA FÜHRERA, 1. 4. — Führer nadał generalnemu marszałkowi polnemu von Mansteinowi, naczelnemu dowódcy grupy armii, jako 59-mu żołnierzowi niemieckiej siły zbrojnej i generalnemu marszałkowi polnemu von Kleistowi, naczelnemu dowódcy jednej z grup armii, jako 59-mu żołnierzowi niemieckiej siły zbrojnej Niemiec wieniec dębowy z mieczami do krzyża rycerskiego orderu żelaznego krzyża.

Jeszcze daleko do ostatniego słowa

Prasa rumuńska o walkach na południowym odcinku frontu

BUKARESZT, 1. 4. — Dziennik „Kapitala" upatruje w obecnej ofensywie Sowietów kulminacyjny punkt wysiłków sowieckich, celem rozbicia w gruzy frontu niemieckiego. Bolszewicy pragną na tym odcinku, pisze dziennik, przeprowadzić uderzenie jeszcze więcej jak czysto wojskowe, bo przede wszystkim o charakterze politycznym, po którym obiecują sobie daleko idące skutki. Dziś stało się już pewnym, że nie uzyskali tego celu ani w zakresie wojskowym, ani politycznym. Oczekiwane skutki nie nastąpiły, a także nie nastąpią, ponieważ podjęto odpowiednie przeciwzarządzenia. Dziennik podkreśla:

„Prawdą jest, że bolszewicy mogą się wykazać zyskami terytorialnymi, które rozgłaszają z nadzwyczajną reklamą. Tym czynnikiem jednak, który może zadecydować jest oręż Niemców i sprzymierzonych oraz energiczne przeciwakcje, do których nastręczają się możliwości. Także w tym zakresie jesteśmy jeszcze dalecy od ostatniego słowa, które rozstrzygnie o wyniku wojny".

BUKARESZT, 1. 4. — Dziennik „Viatza" podkreśla niebezpieczeństwo grożące ze strony Sowietów także Imperium Brytyjskiemu, przy czym stwierdza, że wprawdzie taktyczne metody Moskwy zmieniły się, jednak główny cel obalenia porządku światowego pozostał nadal niezmieniony. Wszystkie sojusze, jakie zawiera Stalin, mają jedynie na celu zamaskowanie tych rewolucyjnych zamierzeń.

Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że Stalin po złamaniu Europy zaatakowałby pozycje Wielkiej Brytanii na obszarze azjatyckim, gdzie już teraz za zgodą, o ile nawet nie z pomocą Stanów Zjednoczonych, zyskał znacznie na terenie. Krótkowzroczna polityka Anglii jak stwierdza w zakończeniu dziennik, przyznała Sowietom wyjścia na Morze Bałtyckie oraz przez Morze Czarne. Już teraz zarysowują się sowieckie żądania ekspansywne w kierunku Zatoki Perskiej, Indyj i Chin.

Wymiana depesz

BERLIN, 1. 4. — Z okazji przekształcenia rządu węgierskiego premier i minister spraw zagranicznych Sztojay przesłał do Führera depeszę, w której zapewnia, że węgierski rząd i węgierski naród są przepełnione poczuciem niezłomnie wiernego braterstwa broni, które zdało swój egzamin w czasie ostatniej wojny światowej i w obecnej walce przeciw bolszewizmowi.

Führer odpowiedział premierowi Sztojay w depeszy utrzymanej w serdecznych słowach.

Polityczna ewakuacja Londynu

BERNO, 1. 4. — Dziennik „Courier de Geneve" donosi z Lizbony, że — według ostatnio nadeszłych wiadomości z Londynu — zamierza się wkrótce zarządzić ewakuację wszelkich rządów emigracyjnych, jakie obecnie przebywają w stolicy brytyjskiej. Zarządzenie takie uzasadnia się prawdopodobnie urzędowo potęgującymi się niemieckimi atakami lotniczymi na Londyn. Na marginesie tej sprawy krążą pogłoski, że polski rząd emigracyjny opuści Londyn niebawem, aby udać się prawdopodobnie do Kairo. Prawdziwej przyczyny tego zarządzenia doszukiwać się zapewne można w pragnieniu dyplomacji brytyjskiej uwolnienia się od stałego ciężaru, jakim jest rząd polski w odniesieniu do stosunków angielsko sowieckich.

Nowy atak na Rzym

RZYM, 1. 4. — W dniu 30 marca przed południem samoloty nieprzyjacielskie wykonały atak na bliższe okolice Rzymu. Zaatakowano przy tym bombami rozpryskowymi i ogniem z karabinów maszynowych chłopów zatrudnionych przy pracach rolnych, jako też i różnych przechodniów. Rzucono także bomby zapalające na samochód ciężarowy, który transportował uchodźców.

Głos dnia

W imieniu arcybiskupów Australii zaprotestował arcybiskup Mannix, jak donosi „Times", przeciwko bombardowaniu Rzymu przez Aliantów. Protest ten, jak donosi dziennik, przesłał arcybiskup Mannix do brytyjskiego generalnego gubernatora w Australii lorda Gowrie, premiera australijskiego Curtina, posła Stanów Zjednoczonych, wysokich komisarzy dla Anglii, Kanady i Australii oraz rządu sowieckiego.

Podpisani arcybiskupi, jak czytamy w piśmie protestacyjnym, bezskutecznie apelowali do rozumu i zdrowego rozsądku wśród oszalałego świata, w którym grozi zupełne załamanie się chrześcijańskiej kultury. Obecnie jednak, kiedy Wieczne Miasto i osobiście Ojciec święty znaleźli się w obliczu bezpośredniego niebezpieczeństwa, czują się oni zmuszeni do wspólnego zaprotestowania. Rzym jest miastem pozbawionym wszelkiego znaczenia wojskowego, skarbnicą historii, a przede wszystkim centrum i sercem chrześcijaństwa. Mimo tego jednak zrzucono bomby na Rzym i na uświęconą ziemię Miasta Watykańskiego

W KILKU WIERSZACH

✱ Rząd bułgarski udzielił swej zgody na mianowanie dra Nikoli Ruszinowicza, dotychczasowego chorwackiego konsula generalnego w München, na stanowisko posła niezależnego państwa chorwackiego w Bułgarii.

☐ „Curentul" przeciwstawia dla scharakteryzowania obecnego stanowiska brytyjskiego premiera, jego słowom wdzięczności, które okazał Stalinnowi, fakt, że Churchill był swego czasu największym wrogiem bolszewizmu.

☺ Z polecenia gen. Franco wręczył minister sprawiedliwości Aunos ministrowi Falangi Arreso łańcuch do orderu San Raimundo de Penafort. Aunos uczcił w przemowie swej wielkie zasługi, które zdobył sobie Arreso w ruchu narodowym i w odrodzeniu Hiszpanii.

▲ Urzędowo komunikują: W nocy z 23 na 24 marca br. obce samoloty naruszyły szwajcarską strefę powietrzną.

● „Informaciones" donosi z Buenos Aires, że otwarta ponownie dnia 24 marca br. kolej trans-andeńska, została ponownie przerwana wskutek obsunięcia się ziemi między Zajnon, Amerillo a Uspallata. Roboty nad odbudową są już w toku.

✕ Nowo mianowany francuski minister pracy Marcel Deat wygłosił w piątek wieczór przemówienie przez radio francuskie, w którym nakreślił zadania swego resortu. Polegają one na rozbudowaniu bez dyskusji narodowego pozytywnego i realistycznego socjalizmu.

☺ „Ostatniego tygodnia jechałem do Waszyngtonu" — tak pisze znany korespondent Stanów Zjednoczonych dziennika „Daily Mail", Don Iddon, „lecz nigdzie nie mogłem odkryć śladów Karty Atlantyckiej. Widocznie jest ona martwą i pogrzebaną".

● Rumuński Narodowy Instytut Spółdzielni zawarł dotychczas następujące transakcje na wywóz zboża: do Rzeszy Niemieckiej 6.000 wagonów pszenicy, 5.000 wagonów kukurydzy i 3000 wagonów jęczmienia; do Finlandii 2.000 wagonów pszenicy, a do Turcji 600 wagonów pszenicy. Ministerstwo skarbu upoważnione zostało mocą ustawy zakupić od T. A. „Ceremag" 73 składów zbożowych za cenę 6 milionów marek i 165 milionów lei.

☐ Turecka produkcja wina wzrosła z 5.97 milionów litrów w roku 1939 na 8.4 miliony litrów w roku 1942. Jednakże gatunek wina pod względem polepszenia nie dotrzymał kroku wzrostowi produkcji. Dla przygotowania win gatunkowych, postanowił zarząd monopolowy w Turcji urządzenie 2 wzorowych piwnic winnych, które powiększone zostaną w ciągu roku o dalszych 10 piwnic.

✱ Przy zaciągnięciu 550 milionów szwajcarskich franków nowej pożyczki Szwajcarskiego Związku — uwzględniona będzie wypowiedziana pożyczka z roku 1936 w wysokości 185 milionów, oraz pożyczka kolei związkowych z roku 1928 w wysokości 150 milionów marek niemieckich w drodze konwersji.

Żydzi muszą nosić żółtą gwiazdę

Węgry wobec zasadniczych reform

Rozwiązanie niektórych partii politycznych

BUDAPESZT, 1. 4 — Członkowie rządu odbyli posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premiera Sztojaya. Na wniosek premiera rada ministrów postanowiła w najbliższych dniach podać do wiadomości program rządu w formie oświadczenia rządowego. Następnie omawiano zarządzenia celem rozwiązania kwestii żydowskiej. Zarządzenia te mają być ogłoszone w najbliższych dniach.

BUDAPESZT, 1. 4. — Węgierskie społeczeństwo z wielkim zainteresowaniem oczekuje decyzji rady ministrów, która ma zbadać przedłożone przez kompetentnych ministrów projekty ustaw. Jak donosi prasa, rozchodzi się tu o ważne zarządzenia, które dotyczą w większej części nowego uregulowania kwestii żydowskiej. Przyjęte przez radę ministrów zarządzenia, mają być wkrótce ogłoszone.

BUDAPESZT, 1. 4. — Dziś ogłasza „Esti Ujsag" rozmowę z przywódcą węgierskiej „partii odnowienia", byłym prezesem ministrów Imredy. Imredy oświadcza że ani zorganizowana ochrona interesu węgierskiego świata pracy, ani oszczędzone przez nią pieniądze nie padłyby ofiarą przy likwidacji marksizmu. — Pieniądze związków zawodowych zostałyby właśnie w przyszłości własnością świata robotniczego a nie dla niejasnych celów międzynarodowych interesów Imredy zakończył:

Węgierski świat robotniczy zrozumie, że narodowo-socjalistyczny światopogląd oznaczać będzie dla nich nowe szczęśliwe życie. Sprawiedliwe traktowanie klasy pracującej będzie przez nas i w przyszłości popierane z całych sił.

BUDAPESZT, 1. 4. — **Opublikowano dzisiaj rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, na podstawie którego rozwiązuje się partię socjal-demokratyczną, partię chłopską i związek malorolnych.**

W uzasadnieniu tego rozporządzenia mówi się, że rozwiązanie partii socjal-demokratycznej było konieczne ze względu na bezpieczeństwo państwa, ponieważ partia ta względnie poszczególni jej członkowie uprawiali działalność konspiracyjną, z powodu której na niebezpieczeństwo narażony był porządek w kraju, sytuacja zewnętrzno-polityczna oraz interes wojenny. Rozwiązanie partii małorolnych nastąpiło z tej przyczyny, ponieważ na skutek jej działalności zagrożony był spokojny przebieg produkcji rolniczej oraz porządek wewnętrzny w kraju.

Majątek obu tych partyj przekazuje się na rzecz funduszu dla sierot wojennych. Rozwiązanie węgierskiego związku chłopskiego nastąpiło, ponieważ związek ten wbrew celom swym gospodarczym, społecznym i kulturalnym rozwijał niedozwoloną polityczną działalność, niezgodną ze swymi statutami.

BUDAPESZT, 1. 4. — Dziennik rządowy „Magyarorszag" pisze pod nagłówkiem „U progu nowego wieku reform" następująco:

„Każdy odczuwa, że stoimy na progu nowego wieku reform. W jednym lub w dwóch dniach zobaczy cały kraj nie ze słów i przyrzeczeń, lecz z twórczości, że gabinet Sztojaya jest rządem czynu Nieugięty, prawicowo nastawiony program rządu będzie zdecydowanym i wielkodusznym. Dwa ważne zadania ma rząd do rozwiązania: obronę kraju i ochronę narodu. Musimy ocalić dalsze istnienie Węgier o az samo życie naszego narodu przeciwko zalewowi przez bolszewizm.

Równocześnie musi być też prowadzona walka na froncie wewnętrznym głęboko sięgającymi reformami, a nieprzyjaciel wewnętrzny musi być celowo i bezwzględnie złamany. Polityka nasza będzie narodową, w naj szlachetniejszym tego słowa znaczeniu.

TOKIO, 1. 4. — Premier Tojo i minister spraw zagranicznych Szigemitsu przesłali na ręce nowego premiera węgierskiego Sztojaya depesze gratulacyjne, w których potwierdzają silną decyzję Japonii popierania przyjaznych stosunków między Japonią i Węgrami i zapowiadają dalsze wysiłki celem jeszcze większego wzmocnienia współpracy między obu krajami dla dalszego pomyślnego prowadzenia wspólnej wojny.

HELSINKI, 1. 4. — Komisaryczne sprawowanie bieżących zadań węgierskiego poselstwa w Helsinkach poruczono — jak donosi fińskie ministerstwo spraw zagranicznych — dotychczasowemu pierwszemu sekretarzowi poselstwa w Helsinkach, Ernestowi Falta, jako charge d'affaires, z natychmiastową ważnością. Tym samym potwierdzona została ciągłość czynności węgierskiego poselstwa w Helsinkach, po dobrowolnym ustąpieniu dotychczasowego posła węgierskiego, Szyzo w Helsinkach.

BUDAPESZT, 1. 4. — Piątkowy numer dziennika urzędowego ogłasza trzy rozporządzenia dotyczące uregulowania kwestii żydowskiej. W myśl pierwszego rozporządzenia nie mogą być zatrudnieni w żydowskich gospodarstwach domowych lub gospodarstwach domowych, w których mieszkają też żydzi, nie-żydzi jako pracownicy domowi Podlegające temu zakazowi stosunki służbowe muszą być rozwiązane do 30 kwietnia.

Według drugiego rozporządzenia muszą być zwolnieni ze służby żydowscy pracownicy państwowi, komunalni i innej służby publicznej. — Upoważnienia do żydowskich notariuszy zaprzysiężonych tłumaczy, sądowych rzeczoznawców i rzeczników patentowych zostaną skreślone, wresz cie skreśleni zostaną z izby adwokackiej do dnia 31 marca żydowscy adwokaci.

Trzecie rozporządzenie opiewa, że skreśleni mają być do 30 kwietnia żydzi z izby prasowej, teatralnej i filmowej. Określenie pojęcia „żyd" następuje na podstawie ustawy o ochronie rasowej z roku 1941.

BUDAPESZT, 1. 4. — Rozporządzenie rządowe postanawia że wszyscy żydzi od 6 roku życia obowiązani są poza domem nosić na lewej stronie piersi wierzchniego odzienia sześcioramienną żółtą gwiazdę z tkaniny wielkości 10×10 cm Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 5 kwietnia.

List pasterski kardynała Wenecji

przeciwko liberalizmowi i komunizmowi

MEDIOLAN, 1. 4. — Patriarcha wenecki, kardynał Piazza zajął ostre stanowisko w liście pasterskim przeciwko liberalizmowi i komunizmowi. Kardynał zaznaczył, że liberalizm głosi zasady niepohamowanego i pozbawionego odpowiedzialności używania zgromadzonych bogactw dla zaspokojenia własnych egoistycznych interesów. To samolubne stanowisko doprowadziło do najcięższych i najszkodliwszych skutków i spowodowało zaognienie się kwestii socjalnych. Do dnia dzisiejszego jeszcze są w mocy w wielkich przemysłowych zakładach i w wielkich posiadłościach ziemskich najcięższe liberalistyczne warunki pracy, które uważać należy za nieznośne.

Państwo liberalne jest — jak podkreśla patriarcha — zawisłe od plutokracji i obawia się przyjąć odpowiedzialność na siebie wobec pracujących warstw. Uchyla się też od tego, aby uregulować pracę według ludzkich i socjalnych punktów widzenia i aby stworzyć rzeszom robotniczym znośniejsze warunki pracy i życia. Liberalizm nie okazuje żadnego zainteresowania dla państwa, a służy tylko własnym interesom.

„Era liberalizmu — tak zaznacza kardynał Piazza — obecnie minęła bezpowrotnie Świat już zbyt wiele ucierpiał z jego powodu", jest on utopijnym snem organizacyj komunistycznych nowego świata. Na zewnątrz usiłuje on sobie nadać pozory pokojowe, w rzeczywistości zaś reprezentuje on czysto materialny światopogląd, który pragnie cele swe osiągnąć tylko w ciężkich i krwawych walkach klasowych.

Komunizm jest zasadniczo „nieludzki i aspołeczny". Zaprzecza on światu duchowemu duszy i życiu boskiemu. Dla niego nie istnieje ani natura, ani wiedza, ani religia. W państwie opanowanym przez komunizm istnieją tylko czysto materialne interesy.

Wiktor Emanuel pragnie zniknąć

z areny politycznej

BERNO, 1. 4. — Londyński dziennik „Times" przynosi interesujące sprawozdanie o sytuacji politycznej w południowych Włoszech. Dziennik oświadcza, że rząd Badoglia, pomimo wszelkich oznak przychylności ze strony Aliantów, jest w dalszym ciągu pozbawiony jakiegokolwiek poparcia ze strony mas ludowych. — W dalszym ciągu utrzymuje się powszechne przekonanie, że jakieś przekształcenie rządu na szerokiej ludowej podstawie jest niemożliwe bez usunięcia osoby Wiktora Emanuela. Sam Wiktor Emanuel zaczyna się już przekonywać o tej konieczności i przygotowuje się do abdykacji.

GENEWA, 1. 4. — Tygodnik angielski „New Statesman and Nation" pisze, że solidarność z Teheranu schodzi coraz bardziej na drugi plan, ponieważ po ostatnich wypadkach politycznych w obozie aliantów nikt nie ma odmiennego wrażenia, jak gdyby jednostronne działanie stało się tam regułą.

Jeżeli weźmie się jako miernik ostatnie manifestacje w Neapolu — pisze dalej czasopismo — wówczas odniesie się wrażenie, jakoby komuniści zdobyli już w Południowych Włoszech poważnie na terenie. Nie byłoby niespodzianki, gdyby dowiedziano się wreszcie na temat mówu uznania Badoglia przez Sowiety, że za kulisami tego uznania stoi żądanie „podziemnych kierowników" Włoch zerwania raz na zawsze z jakąś połowiczną polityką na wzór Kiereńskiego.

Przez to wskazanie na przywódcę mienszewików tygodnik angielski pragnie widocznie dać do poznania, że przy poparciu Moskwy we Włoszech zbliża się rewolucja bolszewicka. Coraz bardziej okazuje się że Anglo-Amerykanie na okupowanych przez siebie obszarach stali się orędownikami Sowietów. Właśnie na tych obszarach najsilniej uwidacznia się wzrost bolszewizmu.

GENEWA, 1. 4 — „Daily Telegraph" zauważa, że tytuł „Wyższego komisarza brytyjskiego", jaki nadał rząd brytyjski Sir Noel Charlesowi, posłanemu do południowych Włoch, wzbudzi zapewne jedynie tylko zdziwienie a nie będzie przedmiotem krytyki. Jest to najzupełniej zgodne z jednym z ostatnich oświadczeń Edena, według którego Anglia nie uznaje żadnego przedstawiciela dyplomatycznego u rządu Badoglia, aby w ten sposób dać do zrozumienia że Anglia rządu tego nie uznaje.

NA ZORANYCH LEJAMI POLACH NETTUNO

SPRAWOZDANIE KORESPONDENTA WOJENNEGO

Ulewne deszcze pokryły lepką warstwą gliny gościńce i drogi u wylotu błot pontyjskich na przyczółku desantowym Nettuno. W dołach stoleckich i lejach po granatach szumi i przelewa się błotnista woda. Aż po kolana brodzą miejscami grenadierzy w lepkim błocie. Takiej właśnie słoty brakowało nam jeszcze w pięknie szalejącym w Aprilii i jej okolicy. Za każdym uderzeniem granatu tryskały ku niebu wielopiętrowe fontanny brunatnej ziemi. Wśród ogłuszających eksplozji wiują w powietrzu obficie odłamki kamieni, a nad główną linią bojową króluje na podobieństwo niesamowicie grożącej pięści obok chmur prochu, proporce mgły, obok gęstych dymów wybuchające ognie z walących się domów. Furia bitwy maniakowej pędzi poprzez krainę. Gdy setki wylotów dział milczą przez nieliczne chwile, a w daleko ciągnących się ruinach tętniące tam jeszcze życie łaknie trwożliwie oddechu, broń piechoty zieje ogniem poprzez pozycje, a szybkie bombowce pod osłoną zwinnych myśliwców przeszukiwają poza sobą w locie mleczno-białe smugi, które zgromadziły nieslychanie ilości amunicji, stoją nasi grenadierzy niewzruszeni, niezachwiani, nie cofając się przed nieprzyjacielem.

Wielu gwardzistów brytyjskich postradało życie wskutek skutecznego ześcieśnienia przyczółka desantowego. Ogień naszej ciężkiej broni wyrwał głębokie luki w ich szeregach i wykopał rozległe groby ich brygadom uderzeniowym. W skoncentrowanym ogniu naszych broni musieli Anglicy krok za krokiem ustępować przed atakującymi grenadierami pieszymi i pancernymi i oddać w ostatnich dniach teren, zdobyty wśród niezwykle wysokich krwawych strat po ładowaniu. Nasi żołnierze kopią obecnie długie szeregi grobów dla poległych gwardzistów brytyjskich. Nie wszystkie jednak ofiary tych z największą zaciętością toczonych walk, znajdą spoczynek w ziemi leżą bowiem zwęglone pod gruzami czołgów.

I znowu bez przerwy słychać poświsty i huki. Wybuchy granatów z dział okrętowych wstrząsają ziemią, karabiny maszynowe szczekają od wczesnego ranka, a nad nami krzyżują się pociski artylerii przeciwlotniczej. W tym piekielnym hałasie szczeku otwartych śluz materiałowych, które zgromadziły nieslychanie ilości amunicji, stoją nasi grenadierzy niewzruszeni, niezachwiani, nie cofając się przed nieprzyjacielem.

W tej chwili idzie do przodu generał. Przebywa on codziennie wśród swoich żołnierzy. Widzą go oni wśród swoich szeregów, zwierzają mu swoje troski i słyszą z jego ust niejedno słowo uznania i najwyższej pochwały. To właśnie poczucie, że nie są sami i że o nich pamiętają, powoduje u tych ludzi jedyną w swoim rodzaju brawurę i moc wytrzymałości, która kiedyś będzie słynęła jako może największy cud w tych zmaganiach, stojących pod znakiem wojny materiałowej. Żadne suche słowa nie są w stanie opisać tego, czego dokonali dotąd bojownicy spod Nettuno. Wystarczy na tym miejscu przytoczyć opinię wypróbowanych w walkach pod Stalingradem bojowników, walczących obecnie w szeregach artylerii przeciwlotniczej na przyczółku desantowym, którzy jasno i otwarcie głoszą, że nieprzyjacielski ogień huraganowy przekracza bezwzględnie wszelkie próby, jakie wytrzymać musieli żołnierze niemieccy na różnych frontach.

Wśród gruzów zbombardowanego domu pracuje dowódca pułku. Jego żołnierze brali zdecydowany udział w zaryglowaniu klina frontu koło Campoleone i znajdują się obecnie pod nowym pod ciężkim ogniem huraganowym. W czasie ataku brytyjskiego na wał kolejowy, prowadzonego znacznymi siłami, uderzyło nagle 30 ciężkich czołgów, które przełamały naszą główną linię bojową i przejechały przez nasyp kolejowy. Dwa lekkie działa przeciwlotnicze ostrzeliwały czołgi, musiały się jednak wycofać, gdyż ogień ich nie odniósł skutku. W czasie tej walki czołgów przeciw działom przeciwlotniczym jeden z czołgów podsunął się w pobliże stanowiska bojowego pewnego batalionu. Starszy sierżant Rothärmel podjął walkę ze stalowym olbrzymem, atakował czołg środkami do walki z bliska i uzyskał pełne trafienie między wieżą a jej nasadą. — Czołg spłonął doszczętnie Gdy następnego dnia zamierzał generał przypiąć na piersi bohatera zasłużone odznaczenie, już go nie było. Poległ w bohaterskiej walce ze znacznie przeważającymi siłami. Jego ciche bohaterstwo świadczy zarazem o bohaterstwie jego pułku, jego dywizji, wszystkich dywizji, walczących na przyczółku desantowym Nettuno.

Raz po raz załamują się fale nieprzyjacielskie przed naszymi pozycjami. Wojna materiałowa ma za zadanie zniszczenie nas. Materiał może jednak zadać nam straszliwe rany może niejednego trafić śmiertelnie, wobec fanatycznej woli zwycięstwa pozostanie jednak bezsilny i w swych usiłowaniach bezskuteczny.

Fala zimna nad Turcją

ANKARA, 1. 4. — Turcję nawiedziła fala zimna ze śnieżycami i oberwaniami chmur. Na terenie Stambułu śnieżyca wyrządziła szkody. Oprócz powodzi na obszarze rzeki Sakari, zalane też zostały równiny terenu Ismir, gdzie kilka wsi stoi pod wodą. W dolinie Samari przerwanych jest kilka tam. Wiele mostów betonowych zostało zerwanych. Również i miasto Adapazar zagrożone jest powodzią.

Upały w Hiszpanii

MADRYT, 1. 4. — Zaobserwowany od kilku dni w Hiszpanii wzrost temperatury osiągnął zwłaszcza w południowej części kraju taki stopień, jaki odpowiada temperaturze w miesiącach czerwcu i lipcu. I tak notowano w tych dniach 42° w Sewilli, natomiast temperatura w Madrycie obracała się około 20° powyżej zera.

„Oto mój dom ubogi!"

Taki napis kazał sobie wyryć na swym grobowcu Franciszek Karpiński, [illegible] i poeta XVIII w. autor tak dobrze wszystkim znanej Pieśni Porannej.

W czasie, kiedy miał się urodzić, grasował na Pokuciu rozbójnik Dobosz, o którym do dziś dnia jeszcze od Stryja i Dniepru po Prut i Czeremosz krążą najfantastyczniejsze legendy wśród ludu. Dowiedziano się właśnie o projektowanym napadzie na dwór Hołoskowo, zamieszkiwany przez rodziców Karpińskiego. Ojciec Franciszka, zapakowawszy co cenniejsze przedmioty opuścił dwór na czas jakiś, zostawiając chorą żonę na opiece oddanej służby. W godzinę po narodzeniu zjawił się oczekiwany z przerażeniem Dobosz wraz z 12 rozbójnikami. Kobieta towarzysząca chorej nie straciła głowy, lecz zastawiwszy suto stół mięsiwem, winami i wódkami, przyjęła go jako miłego i pożądanego gościa. Dobosz gościnnością tą wzruszony nakazał towarzyszom przystojne zachowanie się, obdarował kobietę trzema czerwonymi złotymi, a matce Karpińskiego złożył życzenia, prosząc o nadanie małemu jego imienia.

Jako już znany i ceniony poeta, Karpiński wędrował długo po świecie, nie znalazł jednak nigdzie szukanego szczęścia i spełnienia nadziei, doznawszy wszędzie zawodów i rozczarowań w pracy. Zraziwszy się do świata i ludzi wziął rozbrat z poezją i osiadł w Puszczy Białowieskiej na otrzymanym kawałku ziemi Kraśniku. Przez długie lata oddawał się ciężkiej pracy gospodarskiej i karczując las ciężko wydzierał puszczy zagon po zagonie. Miejscowość tę nazwał potym od swego nazwiska Karpinem.

Z Karpina niedaleko było do Świsłoczy, rezydencji hr. Tyszkiewicza, który na całą okolicę znany był z gościnności. Opuszczony na starość przez żonę, pocieszał się odwiedzinami przyjaciół i tysiącznymi dobrodziejstwami, które hojną ręką sypał na lewo i prawo. Karpińskiego bardzo lubił i często zapraszał do siebie, toteż poeta przesiadywał nieraz całymi tygodniami. Nie zgadzali się jednak ze sobą charakterami, z tego też powodu wynikały między nimi częste kłótnie i sprzeczki. Tyszkiewicz był dobroduszny, dobry, lecz prędki i rubaszny. Karpiński natomiast nad miarę wrażliwy i szczery, lubił sypać prawdę w oczy, nie znosił pochlebstwa i posiadał pewną zawiść do magnactwa. Toteż nie było prawie dnia bez kłótni. Zagniewany hrabia wzburzony wybiegał do ogrodu, a Karpiński pakował manatki i kazał zaprzęgać konie. Kłótnia kończyła się zwykle powrotem hrabiego, który wysapawszy się, jak gdyby nic zaczynał nowe żarty, starając się wynagrodzić wyrządzoną przykrość.

Razu pewnego, gdy grad wybił Karpińskiemu zboże, zaprosił go hrabia do siebie: „Przenieś się do mnie, będziemy się kłócić i godzić i żyć, jak u Pana Boga za piecem. Czasami tam na imieniny, albo uroczystość jaką wierszyk — wytrząśniesz z rękawa, a ja ci 300 czerwonych złotych przeznaczę".

Ambitny Karpiński odskoczył jak oparzony, wyrywając swą rękę z dłoni Tyszkiewicza.

„Chociażem biedny szlachcic, wolę życie o chłodzie o głodzie, a za pieniądze wierszy nie piszę!".

„Harda twoja dusza, ale mą przyjaźnią przecie nie wzgardzisz? — dyplomatycznie zakończył spór hrabia i Karpiński został wówczas w gościnie jeszcze kilka tygodni. Pokłócili się jednak wkrótce znowu.

„Bo waćpan widzę lubisz się sprzeczać!"

„Sprzeczam się, bo pieniędzy nie wziąłem, gdybym je wziął, musiałbym powtarzać od rana do wieczora: tak jest panie dobrodzieju!"

Raz jednak doszło do tego że Karpiński odjechał i przez kilka lat nie odwiedzał Tyszkiewicza zacięty w swym gniewie. Dopiero, gdy ten znalazł się w sytuacji, która wymagała rady i przyjacielskiej pomocy, poeta zjawił się znowu we dworze i padli sobie w objęcia. Ze wzruszenia poklękali na podłodze, skąd Karpiński lżejszy i obrotniejszy podniósł się łatwo, otyłego natomiast i ciężkiego Tyszkiewicza według ówczesnych kronik musiało podnosić pięciu lokai.

Po śmierci przyjaciela poeta zamknął się w sobie i zajął całkowicie gospodarką. Czasami jeszcze nawiedzała go muza natchnienia i tworzył okolicznościowe wiersze, jak np. Do trzech panien:

A ja stary, a wy młode,
Jakąż z wami mam zabawę,
Trudno godzić ogień z wodą,
Stary z młodym przegra sprawę.

Zmarł w 1825 r. a 16 września 1880 roku odbyło się w Kołomyi przy biciu dział, dźwiękach orkiestry i chóru uroczyste odsłonięcie jego pomnika. Na czterech tablicach wbudowanych w pomnik wyryto strofy jego Pieśni Porannej. Z okazji tej pisano:

„Krytyk dziś szuka po nim arcydzieła,
Czy epopei, czyli też dramatu,
Z uśmiechem pyta skąd się sława [wzięła
Skąd? — Z jednej pieśni znanej
wszemu światu".

ch. m.

PODSTRZYŻYNY

SNY I SENNIKI

Miałem dziś w nocy dziwny sen. Śniły mi się całe naręcza tureckiego bzu. Naręcza — małe określenie, to były całe snopy bzów, kopice bzów.

A na tym pachnącym, a jakże odurzającym kwietnym, posłaniu (uwierzycie, że przez sen czułem omdlewający zapach bzu) spałem, oczywiście z uśmiechem na ustach.

Z rozkosznego snu we śnie budzi mnie gwałtowny ruch, coś się porusza pode mną, coś rechocze. Leniwie otwieram oczy we śnie i widzę żywego niekolczykowanego wieprza.

Co wy na to? Dziwny sen a jeszcze dziwniejsze połączenie; bzy i wieprze. To zupełnie brzmi tak jak Makuszyńskiego Kornela powieść o kontrastowym tytule „Perły i wieprze".

Nie jestem przesądny, nie wierzę w sny i nie staram tłumaczyć ich sobie. Jednak tym razem wzięła mnie ochota znaleźć rozwiązanie mego snu i do tego celu kupić sobie, za całe dwa złote i sześćdziesiąt groszy, „Sennik egipski" czy inny klucz do tłumaczenia snów.

Z wielkiej ochoty znalazłem kiosk, w którym na honorowym miejscu widniał, z fantastycznie skomponowaną okładką, ów „sennik".

Wyjąłem portfel, chcąc wyjąć pieniądze, ażeby nabyć ten klucz do snów gdy moja sąsiadka chwyciła mię za ramię. Spytała co zamierzam kupić. Zmieszałem się lecz sprytnie pociągnięty za język wyznałem jej wszystko wstydliwie.

— No wie pan, czego się tu wstydzić, tu nie ma wstydu. Wiadomo sen mara, Bóg wiara, ale w sny wierzę. Gdy mój nieboszczyk, Panie świeć nad jego duszą, żył i czerstwy sobie był jak bochenek kilkudniowego chleba to śniło mi się, że w szczerym polu stał olbrzymi dąb a pod nim kapliczka drewniana. Nagle zerwał się wicher i zaczął szaleć. Wył i wył, jęczał przeraźliwie. Zlękłam się, bo ja tam w szczerym polu byłam, i zaczęłam uciekać.

Pędzę pod dąb, patrzę w kaplicy świeci się świeczka. Ledwo staję pod dębem a ten łamie się jak zapałka. W kapliczce świeca gaśnie zdmuchnięta nagle. Robi się ciemno, a mnie nieswojo, krzyknęłam! W tym momencie ktoś mnie szarpnął za ramię. „Co ci stara?" — pyta nieboszczyk. Powiadam mu i tłumaczę sen a on się śmieją, „niby ma ktoś u nas w familii wyciągnąć kopyta? To chyba ja bo jestem szewcem".

Śmiał się i śmiał, a w miesiąc później świeciłam mu gromnicę...

Nie chcąc dopuścić do szarych wspomnień, skorej zresztą do tego sąsiadki, przerwałem jej opowiedzeniem swego snu. Ucieszyła się, że ma nowe pole do popisu.

— Kwiaty to dobrze, wieprze to źle, ale skoro więcej było kwiatów to dobro zwycięży zło i nie ma pan czym sobie głowy zaprzątać. A za te dwa złote i sześćdziesiąt groszy niech pan lepiej kupi jajko, wszak Wielkanoc się zbliża. Będzie wtedy jak znalazł... na pisankę.

Zupełnie przekonany racją sąsiadki co do snu a nie do jajka (którego wiadomo za tę cenę i tak nie kupi) poszedłem uśmiechnięty w śródmieście w oczekiwaniu tego dobrego o którym śniły bzy i tego złego t. zn. wieprzy.

A, że bzów było więcej a wieprz jeden, więc wierzę, że nic złego mnie nie spotka.

Ur—wicz

SIKORKA

Nudzę się. Ziewam. Na dworze brudno.
Chmury zszarzałe a śnieg jak ścierka.
Psia kość! W dzień taki wyżyć wprost trudno,
za sznurem, hakiem wokół czlek zerka.

Złowieszczo krążą żałobne wrony,
tak się huśtają na drążkach anten,
jak ich przodkowie na powieszonych...
Widać po świecie kręci się Tamten...

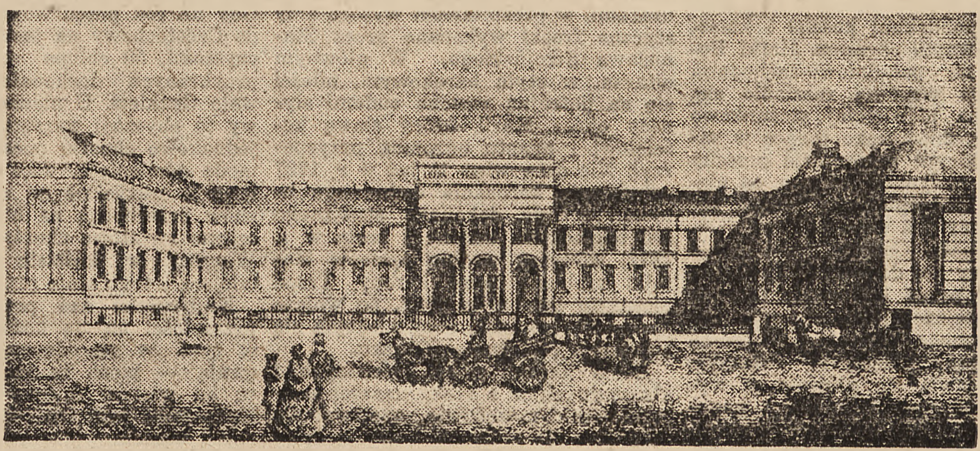
Jabłonce smętnie wiszą gałęzie,
czarne, oślizgłe — wstrętne węgorze.
Pies chrapie w budzie i przez sen rzęzi.
Pójść spać najlepiej... Choć o tej porze!?

Wtem... Srebrny głosik niebo przewierca,
słońce wypadło z chmur brudnych worka,
świat się zabarwił, weseląc serca:
To na gałęzi tańczy sikorka!

H. Gruszecki

O DAWNYM LWOWIE

„Lwów dzisiejszy do Wiednia z życia i ruchu jest podobny. Zabawy, rozrywki oto główne jego cechy. Klasa tylko średnia jak wszędzie tak i tu pozostaje wierną dawnym obyczajom. Uczeni tutejsi, dążąc za postępem czasu pracują szczerze i wiele. Przodują tu — August Bielowski, Szajnocha, Szmitt i wielu innych. Biblioteka i uniwersytet spalone bombardowaniem dźwigają się z gruzów powoli. Kościoły lwowskie najznakomitsze są: kościół katedralny, Bernardynów, Dominikanów z kopułą wspaniałą, Teatynów, Ormiański, kościół ruski św. Jura. Szpital pijarski na Łyczakowie odznacza się budową wspaniałą. Szaniec turecki dziś cytadella, wznosi się wysoko nad miastem, u stóp jej biblioteka Ossolińskich, słynie skarbem mądrości ludzkiej wiekami nagromadzonej. Lwów leży w kotlinie dokoła otoczony górami, a z wysokiego zamku przedstawia się cudny widok na okolicę". (Tyg. ilustr. 1860 „Wspomnienie z wycieczek").



„Biblioteka narodowa imienia Ossolińskich we Lwowie"
Z drzeworytu w „Tygodniku Ilustrowanym" (1860) wg rysunku Piechaczka

W NIESIENIU POMOCY WSPÓŁPRACUJE CAŁE SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE Z POLSK. KOM. POMOCY.

PRZEDWOJENNA IDYLLA

Rojno i gwarno bywało latem w majątku pana Adama Rogosza. Gościnny dom, dobre towarzystwo, świetna kuchnia, dobre wina i polowania w sezonach, gromadziły licznych przyjaciół z pobliskiej stolicy. Kobiet między nimi nie brakło — kobiet miłych i wesołych. Dużo się śmiano — wiele flirtowano, a czasem nawet... kochano, ku wielkiej i źle ukrywanej zazdrości panny Matyldy, kuzynki pana Adama — brzydkiej — mocno chudej, starszawej panny.

Jej małe świdrujące oczka śledziły i podglądały psoty Amora, nie tylko w najbliższym otoczeniu, ale sięgały nawet do zabudowań folwarcznych! Z pasją oddawała się tym śledczym studiom. Nic nie uszło jej bystrej uwagi i nic się przed nią nie ukryło. Pełna tajonej zawiści i goryczy, stała się postrachem gruchających par.

Między pięknymi paniami rej wiodła śliczna, ale niedostępna pani Muszka! I właśnie dzięki tej cnocie, staczano o jej względy boje, zabiegano o promień łaski. Na czele jej rydwanu wielbicieli, z których żaden nie mógł się pochwalić specjalnymi względami pięknej pani — był Bolek Relski, mający ustaloną sławę Don Juana, któremu żadna kobieta, na którą zagnie parol, oprzeć się nie zdoła...!

Niestety, z panią Muszką walka była ciężka i nierówna. Na nic się nie przydały roztaczane przez Bolka uwodzicielskie sztuczki! Piękna pani w lot odparowywała wszelkie zakusy, z uśmiechem i pewnością zwycięstwa.

I Bolek szalał! Opór podniecał go i przeradzał się w namiętność, a w płochym, lekkomyślnym i niestałym sercu zaczęło kiełkować uczucie, któremu na imię Miłość. A pani Muszka bawiła się nim doskonale, lekka i swobodna jak obłoczek.

Ogólnie nie zwracano uwagi na te nieudałe zaloty Bolka. Każdy był zajęty sobą — czas mijał beztrosko. Jednak był ktoś, kto śledził i podpatrywał tych dwoje. Panna Matylda, którą Bolek zaledwie raczył zauważyć, że należy do rodzaju żeńskiego, której się należą pewne względy towarzyskie jedynie jako kuzynce pana domu, zaczęła otaczać pewnego rodzaju macierzyńską opieką, odpalonego adonisa, biorąc na siebie rolę dyskretnej powiernicy, i niejako pośredniczki między tym dwojgiem. I zaczęły się jakieś szepty tajemnicze z panią Muszką, wymowne spojrzenia, znaczące uśmiechy. Wreszcie pewnego dnia, pani Muszka wzruszona niedolą człowieka opętanego tak wielką ku niej miłością, zdecydowała się wysłuchać jego próśb i naznaczyć mu rendez-vous.

Radość i pycha Bolka z odniesionego zwycięstwa nie miała granic! Nie mogąc opanować nadmiaru uczuć jakie nim miotały i żeby skrócić czas oczekiwania, Bolek przez kilka godzin dziennie ganiał po polach na wspaniałym gniadoszu (chlubie stajni pana Adama), ku niezadowoleniu właściciela i... konia. Wreszcie zbliżył się oznaczony termin.

Pani Muszka, tajemnicza i milcząca, z uśmieszkiem na ustach i figlarnymi iskierkami w oczach, krążyła po salonie wśród gości, omijając Bolka, zdumionego tym nieoczekiwanym odwrotem kapryśnej, niedostępnej ukochanej. Po dłuższej chwili, gdy znalazła się opodal, podeszła do niego ze słowami:

— Ogromnie mi przykro, że narażam pana na zawód jaki mu sprawiam... ale rozmyśliłam się... To byłoby szaleństwo! Boję się! Boję się wszystkiego! Nie mogę pozwolić na tę schadzkę. Mam nadzieję, że pan jako człowiek honoru, zachowa tajemnicę.

— Jednak przyjdę do pani, — wyszeptały zbielałe z wściekłości usta, z rozpaczliwym zuchwalstwem.

— Znajdzie pan drzwi zamknięte!

— Tym gorzej...!

— Dla pana...?

— Nie! Dla pani...!

Wzruszyła ramionami i oddaliła się majestatyczna i dumna swą odmową.

— — — — — — —

O godzinie jedenastej pogasły już wszystkie światła — i cisza zaległa dwór oświetlony tajemniczym jasnym blaskiem księżyca... Rozhowory żab, dalekie odgłosy poszczekujących psów, odgłosy świerszczy — delikatny senny plusk rzeczki, upajająca woń kwiatów, złożyły się na czarującą symfonię lipcowej nocy.

— — — — — — —

Bolek z sercem bijącym przyśpieszonym tętnem skradał się powoli kurytarzem ku pokojowi zajmowanemu przez panią Muszkę.

Doszedłszy do drzwi, zatrzymał się.. nasłuchując... Nic...! Cisza... nacisnął z lekka klamkę.. drzwi się otwarły...

W pokoju oświetlonym jedynie światłem księżyca, z głębi alkowy dobiegł go szept:

— Kto to...?

— To ja! Bolek! Cicho!...

* * *

Jeszcze Morfeusz w mocnych objęciach trzymał Bolka po wrażeniach ubiegłego wieczoru, gdy drzwi otworzyły się z hałasem i wszedł pan Adam uśmiechnięty i wesół.

— No! Wstawaj bałamucie!! Matylda wyznała mi wszystko! Nie wiedziałem, że się kochacie! Nie mam nic przeciw temu marjażowi, bierz ją sobie. A swoją drogą, myślałem, że ci pani Muszka zawróciła głowę.

— Więc pani Muszka...? — bełkocze Bolek.

— A, wyjechała o dziewiątej wieczór, sam ją odwiozłem na stację. Nie widziałem jej jeszcze tak rozbawionej! Rozkoszna kobietka!!

Leonia Rasińska.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY

Początek 18·50
Koniec 5·00

OSTRZEŻENIE LOTNICZE: 3 sygnały w ciągu minuty.
ALARM: sygnał 1-minutowy.
OSTRZEŻENIE PO ALARMIE: 3 sygnały w ciągu minuty.

OD 3 KWIETNIA OBOWIĄZUJE CZAS LETNI

KRAKÓW, 1. 4. — W myśl rozporządzenia o ponownym wprowadzeniu normalnego czasu w zimie 1943/44 z dnia 20 września 1943 r. obowiązującego na terenie Rzeszy łącznie z Protektoratem Czech i Moraw oraz w Generalnym Gubernatorstwie, czas letni rozpoczyna się ponownie **w dniu 3 kwietnia 1944 r. o godzinie 2-ej nad ranem. O tej godzinie wszystkie publiczne zegary zostaną posunięte naprzód o jedną godzinę, tj. z godziny 2-ej na 3-cią.**

ŁYŻKA STRAWY DLA DZIECKA Z SĄSIEDZTWA

W początkach ub. r. Polskie Komitety Opiekuńcze w większych miastach w GG. zapoczątkowały, wzorem Warszawy, akcję sąsiedzkiego dożywiania biednych dzieci. Inowacja ta spotkała się z przychylnym przyjęciem społeczeństwa, które w miarę możliwości przyczynia się do łagodzenia nędzy.

Dożywianie sąsiedzkie polega na tym, że rodzina, znajdująca się w lepszych warunkach materialnych, wybiera sobie ubogie dziecko z sąsiedztwa i daje mu każdego dnia gorący posiłek. Wybór małego gościa jest zupełnie dowolny.

Jeżeli w najbliższym sąsiedztwie nie znajdziemy odpowiedniego kandydata do stołu — to P. K. Op. wyszuka nam małego gościa, zasługującego na opiekę.

Tego rodzaju forma miłosierdzia chrześcijańskiego nosi cechę największej celowości i lepsza jest znacznie od rozdawania jałmużny elementowi wykolejonemu, który żebrze po ulicy, wzgl. mieszkaniach.

Należy jednak przy tym zwrócić uwagę na zachowanie bardzo ważnego warunku, a mianowicie, by nie dać odczuć dziecku, zaproszonemu do naszego mieszkania, że traktowane jest jako konieczne zło, jako żebrak i natręt. Dziecko proszone jest na wspólny obiad!

Talerz gorącej strawy podany głodnemu dziecku przyniesie nie tylko radość tej maleńkiej istocie, lecz nadto da pełne zadowolenie ofiarodawcy, wypływające ze spełnienia dobrego uczynku.

NA P. K. Op. ZŁOŻYLI

Zamiast wieńca na grób śp. Janeczki Pisiewiczowej zł 500 — H. Michalewska. — Pracownicy „Browarów Lwowskich" w marcu zł 1.300. — Mieczysław W. zł 3.000 na uchodźców. — Pracownicy Urzędu Poczt. Lwów 2 zł 750. — Pracownicy Dyr. Poczt. zł 588. — Pracownicy fabryki Dr B. G. Witt zł 1.370. — P. Szadkowski Władysław zł 20.

ZAKŁADANIE NOWOCZESNYCH SZKLARNI OGRODNICZYCH

Władze ogrodnicze w GG. przystąpiły ostatnio do budowy nowoczesnych szklarni-przyspieszników, zwanych szklarniami „Tempo". Według wskazań wymienionych władz jako główny plon zastosować należy pomidory, a jako przedplon rzodkiewkę, sałatę i kalarepę.

W okresie jesieni i miesięcy zimowych, tzn. do końca lutego, można użyć szklarni „Tempo" w 50% pod uprawę roślin kwitnących i ozdobnych.

Podatek przewozowy w ruchu kolejowym

Drogą rozporządzenia w sprawie podatku przewozowego z dnia 2 marca 1944, opublikowanego w Dzienniku Rozporządzeń dla GG. Nr. 14 — str. 99, na terenie GG. wprowadzono podatek przewozowy. Wprowadzenie tego podatku oznacza w dziedzinie ustaw podatkowych dalsze dostosowanie Generalnego Gubernatorstwa do stosunków w Rzeszy. Podatek przewozowy jest pewnego rodzaju umiarkowanym podatkiem i bynajmniej nie przynosi on ludności GG. jakiegoś obciążenia.

Opodatkowaniu podlega przewóz osób i towarów kolejami żelaznymi na terenie GG., za wyjątkiem obrotu listowego i paczkowego Niemieckiej Poczty Wschód. Zwolniony od podatku jest przewóz promem. Ze względów gospodarczo-politycznych publiczny i niepubliczny obrót jest tu na równi traktowany. Celem uproszczenia administracyjnego, od opodatkowania wyłączono przewóz pojazdami mechanicznymi, gdyż ten nie odgrywa dotychczas w GG. większego znaczenia finansowego. Zasadniczo podatkowi przewozowemu podlega przewóz osób i towarów Koleją Wschód, przewóz towarów kolejami niepaństwowymi korzysta bowiem z daleko idących zwolnień, przewidzianych w samym rozporządzeniu.

Od omawianego podatku między innymi zwolniony jest w przewozach niepaństwowymi środkami transport odpadków na hałdy lub inne miejsca zwału, a dalej w niektórych przypadkach transport kolejkami zakładowymi, kopalnianymi, przejściowo założonymi kolejkami polnymi i t. d. Od podatku przewozowego zwolniony jest przewóz robotników, uczniów i osób wojskowych w przejazdach po zniżonych cenach, następnie przewóz paczek w wojskowym obrocie pakunków, a dalej przewóz towarów, które służą dla celów przedsiębiorstw przewozowych oraz przewóz węgla kamiennego, brunatnego, koksu i brykietów.

Przy przewozie osób i towarów Koleją Wschód podatku przewozowego nie odczuje ludność, gdyż obecnie nie zamierza się podwyższać taryf osobowo-towarowych. Wobec tego podatek ten będzie obciążał Kolej Wschód. Stawki podatku przewozowego odpowiadają stawkom obowiązującym w Rzeszy. Podatek ma uiścić korzystający z przewozu bądź drogą rozrachunku, bądź w ryczałtowej postaci podatku, względnie ryczałtem, celem zaoszczędzenia, uproszczenia kosztów administracji. Dokumenty, za którymi odbywa się przewóz podlegający podatkowi przewozowemu, wolne są od podatku stemplowego.

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 33.

Płyną pieśni słowa...

Nieodłączny towarzysz człowieka

Z radości i smutków człowieka narodziła się pieśń — i od wieków towarzyszy mu wiernie, zdążając śladami jego poczynań.

Od kolebki — zanim oczy nauczą się patrzeć a uszy słyszeć, usypia nas matczyna kołysanka. Pieśń towarzyszy znojnej pracy gospodarza na roli, krzepiąc nadzieją na obfite plony. W długie wieczory zimowe, kiedy głucha cisza zalegnie pola i wiejskie drogi — nuta rzewnej lub skocznej piosenki uderza o obielone ściany izb, gdzie zwyczajem prababek siadły do pracy prządki. W świąteczny dzień wypoczynku dzwon z pobliskiego kościoła przypomina o religijnym obowiązku człowieka, zwołując wiernych w blask świateł ołtarza i w cień wysokiej ambony. Tutaj pod dachem Domu Pańskiego, w chwilach trwogi i zwątpienia, wyrywa się potężny hymn: „Święty Boże Święty mocny"... Tutaj w dniach radosnych zaślubin spływa z góry pełne nadziei: „Veni Creator".

Melodia dostarcza duszy ludzkiej artystycznych rozrywek, kształci w niej poczucie piękna, rozwija głębsze myśli i uszlachetnia ją.

Śpiewa wieś i śpiewa miasto. Miasto ma pieśń różnorodną; tutaj płynie piosenka robotnicza i żołnierska, studencka i charakterystyczna podmiejska. Piosenka z serca i z estrady, z ulicy i z radia — wymyka się z otwartych okien, przebija mury kościelne. Szeroką falą płynie wspólnie kamiennymi schodami ulic tworząc wielką symfonię miasta, do której włącza się jego tętno i różnorodny dźwięk nowoczesności.

A z wiosną z zaułków ulic zjawiają się „średniowieczni trubadurzy" — ci mają najwięcej słuchaczy, ci bez biletów wstępu trafiają do serc i do kieszeni przechodnia.

Pieśń nieodłączny, pogodny i kojący towarzysz człowieka, ma nieograniczony wstęp na wszystkie oficjalne i nieoficjalne estrady życia ludzkiego.

Używajmy do wylęgu dobrych jaj

Jaja, których używamy do wylęgu, decydują o dalszej użytkowości naszego drobiu. Jaja kur, które nie odznaczały się dobrą nośnością, albo też kur takich, które zewnętrznie dobrze wyglądają, ale są całkowicie zapasione, nigdy nie dadzą takich kurcząt, których użytkowość mogłaby nas zadowolić. Zasadniczo użytkowość zmniejsza się z biegiem pokoleń, hodowca drobiu musi wciąż na nowo odświeżać swoje pogłowie przy pomocy obcej, dobrej krwi. Najtańszą drogę odświeżania krwi stanowi niewątpliwie dokupywanie jaj wylęgowych lub jednodniowych piskląt z uznanych gospodarstw hodowlanych. Tam, gdzie posiada się dobre hodowlane kury, pochodzące od wydajnych, rasowych niosek i gdzie dokupiono przy tym jeszcze dobrego koguta obcego pochodzenia, można zalecić używanie własnych jaj wylęgowych. W każdym razie kury muszą być całkowicie zdrowe, gdyż jeśli matka choć trochę niedomaga, kurczę bywa najczęściej tak słabe, że się wychów nie opłaca. Również i w tym wypadku znajduje zastosowanie zasada hodowlana: droga do wzmożenia użyteczności wiedzie tylko przez zdrowie.

Nie tylko samym ptakom, ale także i jajom stawia się ściśle określone wymagania. Jaja wylęgowe muszą przede wszystkim posiadać pewną określoną wagę zależnie od rasy. Nie mogą być ani za lekkie, ani za ciężkie. Dobre jajo wylęgowe powinno ważyć 57—60 g. Lżejszych i cięższych jaj nie uwzględnia się. Winno ono być normalnie ukształtowane, nie może więc posiadać ani dwu tępych, ani dwu ostrych końców. Jaja z nienormalnymi zgrubieniami albo nierównościami na skorupce również nie nadają się do wylęgu. To samo dotyczy jaj w skorupce zbyt cienkiej lub zbyt grubej i porowatej. Również nie nadają się do wylęgu jaja całkowicie zabrudzone, ponieważ pory skorupki zatkane są tak brudem, że pomiędzy komorą powietrzną a powietrzem zewnętrznym nie może zachodzić żadna wymiana. Jeżeli jajo wylęgowe jest tylko trochę zabrudzone, należy to miejsce zdrapać nożem, nigdy nie należy jaja myć, wówczas bowiem brud jeszcze bardziej wnika do por skorupki. W tym wypadku zaleca się spryskiwać jaja słabym roztworem chinozolu, aby zniszczyć ewentualnie znajdujące się zarazki.

Im świeższe jaja użyte do wylęgu, tym lepszy będzie jego rezultat. Przy zbieraniu jaj należy przestrzegać, żeby nie miały one nigdy więcej niż 10 dni. Przechowywać jaja wylęgowe należy w lokalu o możliwie równomiernej temperaturze (około 12 st. Celsjusza), a przy tym muszą one być tak ułożone, aby można je było raz dziennie bez wstrząsu obracać. Obracanie pożądane jest z tego względu, aby zarodek w jaju nie znajdował się ciągle po tej samej stronie. Następnie miejsce do przechowywania jaj musi być wolne od wszelkiego rodzaju wyziewów. Źle jest, jeżeli jaja umieszcza się w stęchłej piwnicy, lub w jakimś miejscu, gdzie wystawione są na działanie zapachów nafty, farby i t. p. Pamiętajmy zawsze o tym, że jaja nie są substancją martwą, ale muszą oddychać tak samo, jak każde inne stworzenie. Im pieczołowiciej będziemy się z nimi obchodzić, tym lepszy będzie wylęg.

Wieści z naszych powiatów

Podkamień i klasztor podkamieniecki

O 23 km na południe od Brodów, a około 40 km na północ od Złoczowa, otoczone wokół lasami szpilkowymi — leży małe miasteczko Podkamień. Na najwyższym w okolicy wzgórzu dominuje ponad wszystkimi osiedlami pobliskimi kościół i klasztor z cudownym obrazem Matki Boskiej, a na południowo-zachodnim stoku tegoż wzgórza rozsiadło się, skupione na niewielkiej stosunkowo przestrzeni, miasteczko tonące w sadach, w których przeważają orzechy i śliwy. Z budynków zwraca na siebie uwagę jednopiętrowy gmach sądu, istniejący już przeszło trzy dziesiątki lat, pałac Cetnera dalej ładnie prezentujący się dom dawnego TSL., wzniesiony przed kilkunastu laty ze składek tutejszej ludności, oraz budynek, dawnego szpitala, a obecnie ochronka przy klasztorze. Przemysł ludowy objawia się głównie w wyrobach słomianych, jak maty, kapelusze, kobiałki itp., oraz drewnianych wytworach dla gospodarstwa kuchennego. Miasto liczy około 3.000 mieszkańców.

Główną niedogodnością Podkamienia to wielka odległość od linii kolejowej; najbliższa stacja kolejowa Brody oddalona jest o 23 km, a droga w przeciwnym kierunku do Złoczowa wynosi około 40 km. Wprawdzie zamyślano jeszcze przed trzema dziesiątkami lat o połączeniu Podkamienia drogą żelazną z Brodami, a na parę lat przed obecną wojną myśl ta znalazła wielu entuzjastów, wszelako wszystkie te zamierzenia pozostały w sferze niezrealizowanych projektów.

Po przeciwległej stronie wzgórza zwanego górą klasztorną, na nieco mniejszym wzniesieniu uderza oczy wędrowca olbrzymi narzutowy głaz, kilkunastometrowej wysokości, którym wedle legendy diabeł miał klasztor rozwalić, lecz mu pianie koguta przeszkodziło. Na górze klasztornej kościół i klasztor Dominikanów zbudowany przed trzema wiekami, otoczony jest murem fortecznym w kształcie gwiazdy, który jednak nie został skończony. Po murze tym znacznej szerokości, odbywały się dawniej procesje; ustały one jednak z powodu powtarzających się nieszczęśliwych upadków z muru.

Kościół dumną barokową wieżycą pnie się ku niebu, a szczyt jej kończy się imieniem Marii z koroną u góry. Po bokach wieży stoją postacie czterech świętych wykute z miedzi. W środku fasady widnieje posąg Bogarodzicy, a po jej rogach kamienne posągi świętych tego zakonu. Sklepienie nawy głównej kończy się sygnaturkową wieżyczką, nawy boczne niższe zdobne są zgrabnymi kopułkami. Ściany wnętrza i sklepienia pokryte pięknymi malowidłami i obrazami, w prezbiterium wysoce artystyczne freski wykonane przez Stanisława Stroińskiego. W głównym ołtarzu, w stylu barokowym, mieści się za potrójną zasłoną cudami słynący obraz Marii, który sławę kościołowi i miastu ogromną przysporzył. Nie dziw więc, iż już w r. 1727 odbyła się koronacja cudownego obrazu, a gdy dokonano strasznego świętokradztwa korony i berła w r. 1872, wówczas według szkiców Matejki zrobiono nowe korony. Przed piętnastu laty w r. 1928, po wojennych zniszczeniach, znowu odbyła się koronacja Cudownego Obrazu.

Mimo kasacji dóbr kościelnych i klasztornych w r 1788, klasztor podkamieniecki szczęśliwie przetrwał niepomyślne dla zakonów czasy, a dzwony jego nieprzerwanie, mimo czasu wojennego, głoszą chwałę Królowej Korony Niebieskiej.

We wsi Czukiew

Czukiew, wieś podsamborska leży w dolinie Dniestru jeszcze na równi, lecz już za nią widnieją skłony Podkarpacia. W r. 1415 sprowadziła się tu liczna kolonia Mazurów, w tymże roku ufundowana została parafia i kościół. Drewniany kościół, jaki tu był, spalił się w XVI w. Dzisiejszy zmurowany w r. 1721 w jednej nawie, skromne wnętrze ani wybitnego dzieła sztuki, ani pamiątek nie zawiera. W lamusie skarbczyka chowa się w pyle kilka starych ksiąg i zakurzonych obrazów, między nimi jeden, który odnosi się do erekcji dzisiejszych murów.

Dokumentem starości tego miejsca to wały obronne, otaczające kościół i ogromne stare lipy: najstarszym jednak z tego wieńca drzew jest dąb, który miał być zasadzony wtedy, gdy pierwszy dom Boży tu wznoszono. Na pamiątkę tego, gdy przed niedawnym czasem dąb ten „restaurowano" łatając mu dziurę cementem, na tej cementowanej bliźnie z dumą wypisano datę: 1415. Do parafii czukiewskiej należą wsie okoliczne: Olszanik, Czerchawa, Błażów, Wola Błażowska, Zwór, Sprynia, Sprynka Mała, Bereźnica i Wola Koblańska. Dusz razem ok. 2.400, z tego w Czukwi samej 1.921 tj. trzy czwarte całej ludności tej wsi.

Czukwianie bardzo przywiązani do tradycji zachowali nie tylko swój odwieczny sposób budownictwa chaty, ale i strój swój dawny, tj. sukmanę wyszywaną i czarną kamizelę; lnianą koszulę wyrzucają po wierzchu równie płótnianych szerokich spodni wpuszczonych w wysokie cholewy. — Gdy na rok przed wojną wybrali się do Częstochowy na jasnogórskie uroczystości, 50 chłopa tak dostojnie przybranych doskonale reprezentowało Czukiew. U niewiast zaś ciekawy tu obyczaj; wszystkie dziewczęta jednakowe chustki noszą, przy czym modę odmieniają, więc się jak maki ustroją wszystkie w czerwień, to znów przechodzą na białość, lub w czarne kwiatowe chusty się ubierają. Wszyscy w kościele mają swoje miejsca i tego stale przestrzegają.

Najbardziej zaś przywiązanie do przeszłości na tle kościoła widoczne w tym, że starodawną pieśń pielęgnują — pieśń ta rozbrzmiewająca tu od wieków między Dniestrem a Karpatami jest Czukwian najsilniejszym węzłem wiążącym przeszłość z przyszłością, ku której niezłomni idą zawsze pewni.

KURS DLA NAUCZYCIELI W ZAWODZIE SZEWSKIM

Niedawno w Krakowie otwarto kurs dla nauczycieli rzemiosła szewskiego i kamaszniczego. Wspomniany kurs jest pierwszym kursem nauczycielskim tego rodzaju dla zawodu szewskiego. Program nauczania na kursie obejmuje 200 godzin wykładowych.



Sortowanie jaj w składnicy

Nowość!

Świeżo wyszedł z druku wszechstronny podręcznik pomocniczy dla szkolnictwa handlowego i dla pracowników handlowych:

„Nauka Biurowości"

Dr. L. Schreibera i M. Menzla. (124 stron i 50 rycin).

Cena zł. 10.—

z wysyłką pocztową zł. 12.—.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład Główny:

KRAKOWSKA KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

Kraków, ulica Floriańska nr 38. Telefon 122—58.

10000 SPÓŁDZIELNI

W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE STOI W SŁUŻBIE

ZABEZPIECZENIA WYŻYWIENIA LUDNOŚCI

Nowe KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY:

B. ZIELIŃSKI:

„ORLI SZPON"

Opowieść o pierwszym Polaku wśród Indian amerykańskich, z ilustracjami w oprawie półpłóc. 21.— zł.

B. ZIELIŃSKI:

„WODNA LILIA"

Dalsze dzieje „Orlego Szponu" i jego synów wśród Indian w oprawie półpłóc 23.— zł.

Wydawnictwo KSIĘGARNI

M. KOWALSKIEGO

we Lwowie ul. Legionów 19

Do nabycia w każdej księgarni.

RYBAK — NAJWIĘKSZY skład hurtowy i wytwórnia przyborów do rybołóstwa

„RYBAK"

JERZY GORZKOWSKI WARSZAWA

Pierackiego 17, telefon 690—93

Wysyła za zaliczeniem: wędziska, kołowrotki, haczyki, żyłki, błystki, muszki sztuczne i t. p. — Największy wybór Ceny fabryczne

CENNIKI NA ŻĄDANIE



KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM różne meble, drobne urządz., ozdoby: Głęboka 18, III.

SPRZEDAM futerko na 160 cm. z królika. Pełtewna 23, mieszk. 13.

UWAGA!!! Niebywała okazja! Luksusowy patefon elektryczny Paillarda z najnowszym dwustronnym automatem amerykańskim, wzmacniacz Telefunken z kompenzacją basów, o pięknej sile głosu, całość luksusowo wykonana do sprzedania Plac Teodora 5, m. 47

PŁYTY patefonowe najnowsze przeboje z filmów i radia, Peter Kroider, — Gebularza oraz polskie wszystko taneczne i patefon leningradzki w nowym stanie zaraz sprzedam. — Plac Strzelecki 12, m. 4. 16920

SPRZEDAM Singera maszynę pierścieniową nożną oraz mały patefon, ulica Kazimierzowska 33, I. piętro, mieszkanie 10, ganek 16600

PIANINO, fortepian krzyżowy dobrej marki kupię zaraz. Nowacki, Lwów — Piłsudskiego 17, (sklep). 16986

KUPIĘ elegancki płaszczyk letni czarny na średnią. — **SPRZEDAM** sukienkę brązową na tęższą, łóżko siatkowe oraz balię cynkową. Łyczakowska 46/9, prawe oficyny. 17100

SPRZEDAM palto nowe pierwszorzędny stan. Łyczakowska 77, m. 6. 17068

HISTORIA Trzaski: tom piąty, część pierwszą tomu szóstego, Wielkiej Wojny część pierwszą, Literatury tom drugi i trzeci, Kiersta słownik, druga część polsko - ang. kupię dobrze zapłacę. Kiosk przy pl. Strzelckim tylko między godz. 2 a 5. 16993

FORTEPIAN „Prokscha" czarny krótki, mechanizm angielski w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Pierackiego nr 8, mieszk. 10. 17050

SYPIALNIĘ nowoczesną (luksusowa) — kupię. Kochanowskiego 69, m. 9.

SPRZEDAJĘ kartki świąteczne w większej ilości. Sklep tytoniowy, ul. Kochanowskiego 11. 17140

KUPIĘ śniegowce dla dziecka na 2 lata do 2½ roku, najchętniej jasne. — Lwów, Chmielowskiego 9, m. 3, — od godz. ½9 do 11. 17145

LALKĘ wiedeńską dużą, dywan wiedeński, chodnik pluszowy, stylową jadalnię sprzedam. Miączyńskiego 5, I. p., mieszkanie 3. 17222

SPRZEDAM łóżeczko dziecinne z siatkami oraz łóżko mosiężne wszystko stan pierwszorzędny. Kochanowskiego nr 55, mieszk. 4. 17194

DO sprzedania biurko amerykaskie — stół, krzesła, łóżko dziecięce, siatka, kredens, szafy dębowe, szafka b.bl., radioaparat, kuchenka gazowa i inne drobiazgi. Kleparowska 6, mieszk. 4. Od 8—10, 2—4. 17126

AKORDEON włoski 60 basów okazyjnie do sprzedania. Wienerstr. 173, m. 1.

GABINET biurowy mahoniowy (biurko, szafa, stół), sprzedam. Zgłoszenia ul. Badenich 12, m. 9, niedziela od 14-16.

SPRZEDAM tanio jadalnię. Zgłoszenia ul. Słowackiego 2, m. 8, od 10—13.

KOSTIUM granatowy sprzedam, Krakowska 18, II. p., m. 6. 17215

WZMACNIACZ z adapterem sprzedam. Konopnickiej 12, m. 15, od godz. 10.

FUTRO selskinowe luźny na wysoką — sprzedam. Kopernika 10, I. p., m. 5.

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki — kupię buciczki na 2-letnie dziecko ul. Domsa 12, mieszk. 11. 17151

KUPIĘ dywan perski. Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 17235

KUPIĘ niedrogie ubranie wysokiemu, niezamożnemu. Listy do Adm: Gaz. Lw. nr 17232

SPRZEDAM dwurzędową harmonię 8 basów Hohnera. Pełtewna nr 23; mieszkanie 13. 17264

SPRZEDAM Akordeon 120 basów — włoską, Pełtewna 23, m. 13. 17263

KUPIĘ porządny trencz na wysokiego. Zgłoszenia od 5.30 wieczorem — Oststr. 5, mieszk. 45. 17202

DO sprzedania młode wilczury. Wiadomość u dozorcy, Stryjska 38.

SPRZEDAM Hückel męski nowy jasny brąz i damski granatowy, ulica Rewakowicza 8, od 10—1. 17255

SYPIALNIA, jadalnia, orzech kaukaski, fortepian, obrazy, kupię, ul. Tokarzewskiego 70, naprzeciw kościoła, sklep rowerowy. 17248

SPRZEDAM wózek dziecinny nowy. Słoneczna 47, m. 22. Oglądać 8—14.

WZMACNIACZ 8-lampowy o pięknym głosie i głośnik dynamik tanio sprzedam. Sykstuska 14, III. schody I. p., mieszk. 11. 17274

SPRZEDAM jesionkę na średniego, kilim 2×3, patefon, futro dla młodej, ul. Wolność 3, m. 5, boczna Janowskiej, od 9—11 i 2—5 godz.

AKORDEON 120 basów „Sopranissimo Castello" sprzedam. Niemcewicza 46, m. 8, boczna Bartosza Głowackiego. 17269

SPRZEDAM czarny wierzch na futro lub damski płaszcz, sukno bielskie. Sakramentek 24, m. 6. 17271

SPRZĘT Rybacki — największy wybór, najtańsze źródło — najszybsza ekspedycja. Rabat dla sklepów, cenniki na żądanie Warszawa, Smolna nr 18, Inż. A. Sikorski. 914

KUPIĘ: „Amerykańska administracja przedsiębiorstw" Geringa; „Biuro wzorowe" Brylińskiego, „Droga powodzenia handl." Baykowskiego i inne dzieła dotyczące organizacji handlu i przemysłu. Zgłoszenia telefoniczne 137—85 od godz. 13—18 lub Gaz. Lw. nr 17280

KUPUJĘ rozmaite drobiazgi mieszkaniowe z wyprowadzek. Listy do Admin. Gaz. Lw. pod nr 16889

SPRZEDAM część niemowlęcej wyprawki, becik z poszewkami, ceratkę ładną, kapkę na wózek, pończoszki, buciczki nr 18, pajacyk i na 2-letnie dziecko kalosze z buciczkami. Oglądać plac Mariacki 10, I. p., m. 5, ganek na lewo, rano do 10, i od 2-5

SPRZEDAM buty damskie nr 37—8. Tokarzewskiego 7, sklep szewski v

KUPIĘ Singera maszynę do szycia lub inną markę, krytą pierścieniową w dobrym stanie. Rutowskiego 16; mieszkanie 3. 17411

ZAMKI błyskawiczne — grzebienie, szczotki, sznurowadła, korki do butelek, pasta do obuwia — sprzedaż fabryczna D/H Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9. 852

AKCJE, listy zastawne, ziemskie i prowincjonalne, inne papiery procentowe, kupony, kupuje — sprzedaje — Dom Bankowy Wolański i S-ka Warszawa. Nowy Świat 19.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. STANISŁAWY KLUSIŃSKIEJ, najukochańszej żonie i najlepszej matce, a to: Przewielebnemu Ks. St. Prasołowi z parafii Św. Anny, Przewielebnemu Ks. Kamienieckiemu, — JWP. inż. Faldzińskiemu oraz Wszystkim Kolegom, Koleżankom i Znajomym, tą drogą składają „Bóg zapłać"

Mąż z córkami.

UWAGA! Sprzedam wzmacniacz na stację lokalną oraz adapter na płyty z napędem elektrycznym; całość w pięknej orzechowej skrzyni; 2 głośniki; automatyczne oświetlenie; rekompensacja basów. Ormiańska 17, dozorca. 17267

KUPIĘ ładny salonik, kilim, dywan żywiecki i perski. Wiadomość Czarnieckiego 3, sklep nr 3. 1069

KUPIĘ ładny gabinet z tapczanem oraz fortepian pierwszorzędnej marki. Wiadomość: Czarnieckiego trzy, sklep nr 3. 1070

SPRZEDAM lisa srebrnego, okaz — tanio. Piłsudskiego 16, I. p., oficyna mieszkanie 11. v

SPRZEDAM skrzynie do opakowania fortepianu. Pracownia stolarska Lwów, ul. Chorążczyzny nr 11 — Wańkiewicz. 17400

SPRZEDAM zegar szafkowy wiszący repetjer, wzmacniacz 3-lampowy o pięknym czystym głosie. Kordeckiego 33 B, II. piętro, mieszk. 17 — od 1 do 4 codziennie. 17398

SPRZEDAM płaszcz damski czarny, przejściowy, duży rozmiar, maszynę do szycia ręczną czółenkową, ulica Fredry 4, I p., na lewo, od 2 pop.

SPRZEDAM kapelusz popielaty Hückla nr 55½—56, prawie nowy, ul. Kochanowskiego 8, II. piętro, m. 5, głośno pukać. 17375

SPRZEDAM Akordeon „Hohner" na 80 basów oraz patefon Leningradzki wszystko stan pierwszorzędny, ulica Żółkiewska 27, m. 7. 17376

KUPIĘ kilka dywanów perskich lub żywieckich oraz maszynę do pisania walizkową. Zgłoszenia: Ormiańska nr 14, II. p. 1072

CZÓŁENKA zamszowe brązowe 36, francuski obcas, torebkę dużą skórzaną sprzedam. Pełczyńska 32. — mieszkanie pięć. 16659

SPRZEDAM: 3 materace, Łóżko polowe, Elektrolux 110 volt, Lustro nowoczesne, Lampy pokojowe now., Dywanik, Etażerkę, Drabinkę, kilka Płyt polskich, Kołdrę, Poduszkę — Książki „Żelazne mosty" i inne oraz Różne obrazki. Kochanowskiego 12; II. p., ganek na prawo, od 9—5.

SYPIALNIĘ jasną okazyjnie sprzedam. Żulińskiego 10, m. 33. 17303

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie, materiały do nakładania kamieni i łuszczarek, wszelkie przybory młyńskie, motory ssące, gazowe i ropne Diesla, dostarcza „Młynobudowa", Warszawa, Lwowska 9. Listów poleconych prosimy nie wysyłać. 1052

KSIĄŻKI kryminalne — kowboyskie, wybrane powieściowe, albumy artystyczne, dzieła techniczne, medyczne, podręczniki szkolne po najwyższych cenach kupuje Księgarnia — przy ul. Kazimierzowskiej 49 1060

SPRZEDAM prochownik na wysokiego porządny, dobre buty oficerskie nr 42 używane, spódniczkę granatową dla szczupłej, ładna letnia suknia przedwojenna do uszycia — jedwabna. Listopada 57, 2—4 pop. v

GORSELIT z gumami w bardzo dobrym stanie sprzedam. Krupiarska nr 18, I. p., od 1 do 4. 17390

AKORDEON na 80 basów prawie nowy wraz z futerałem sprzedam. Lwów, Wienerstr. 51, m. 2, parter.

SPRZEDAM zegarek ręczny męski markowy chromowany ul. Tokarzewskiego 72, I. p., m. 25. v

FORTEPIAN płyta pancerna w bardzo dobrym stanie, dobrej marki do sprzedania. Pierackiego 72, m. 1. 1v

SPRZEDAM wózek głęboki i sportowy stan b. dobry. Tarnowskiego 44, pukać do prawego okna. 17395

FORTEPIAN krótki krzyżowy w dobrym stanie, sprzedam tanio. Lwów Rutowskiego 16, m. 5, godz. 2—3.

MASZYNĘ do szycia krytą, zupełnie nową, sprzedam. Kleparowska 4, I. p., m. ośm. 17436

SPRZEDAM komplet powieści Żeromskiego wydawnictwo Mortkowicza, oraz Mostowicza „Kariera Nikodema Dyzmy" Gaz. Lw. nr 17353

SPRZEDAM tapczan orzech kaukaski. Pracownia stolarska Lwów ul. Chorążczyzny 11, Wańkowicz v

SPRZEDAM głowę Singera. Leona Sapiehy 89, m. 10. 17372

SPRZEDAM kilim, 3 m. chodnika, sandały damskie nr 38, serwis stołowy na 6 osób. Wiadomość: Dekerta nr 11 a parter drzwi 1. v

PRZYCZEPKĘ dwukołową sprzedam. — Wiadomość: Lwów - Kleparów, ulica Północna 5. 17131

ŁÓŻKO dziecinne na 2-letniego, metal. lakierowane na czerwono, — materac druciany sprzedam Św. Zofii 61, Baran

SPRZEDAM tapczan, nowoczesne biurko stan pierwszorzędny. G. L. 16788

PŁYTY polskie taneczne kupię natychmiast lub zamienię za inne. Bolmów nr 16, II. p., mieszk. 3. 17011

SPRZEDAM nowe niklowe łóżeczko dziecinne z siatkami. Klonowicza 8; m. 1 a, przez podwórze na prawo.

SPRZEDAM pianino czarne, krzyżowe w najlepszym stanie, półbuciki męskie czarne 41, pantofle damskie czarne 35, Galla 14, m. 3 (Łyczaków). 17099

SPODNIE czarne nowe przedwojenne — czółenka 37 (skóra filc) sprzedam ul. Mochnackiego 26, m. 22 16963

PŁYTY polskie kupię. Sapiehy 47, zakład fryzjerski Różański. 17039

KUPIĘ płaszcz wiosenny popielaty, granatowy lub szafirowy w dobrym stanie. Lwów, ul. Senatorska 1. 4. m. 1.

SPRZEDAM dywan, kilim, kryształ, suknie damskie, pantofle 37, 38, obrazy Listopada 17, II. p., m. 18, oficyny.

SZLAFROK wzorzysty jedwabny, biały płaszcz wełniany, kostium czarny — sprzedam. Wiadomość: Wronowskich nr 7. mieszk. 3. 16878

POLECENIA GODNE FIRMY

BIURO tłumacza sądowego: wszelkie tłumaczenia na języki obce, odpisy legalizowane i przepisywanie na maszynach, Lwów, plac Akademicki 1.

WARTOŚCIOWE książki i całe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia J. Foitika, Lwów, Wehrmachtstrasse (Batorego) 30. 1063

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuję tanio. Chrzanowskiej 4, parter lewy tel. 291—01

KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów, Kopernika 12 — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.

GIPS alabastrowy, dentystyczny i murarski dostarcza ze składu firma „El Be-Ha" Lwów, ul. Rzeźnicka 9, telefon 261—60. 1037

W KSIĘGARNI — Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska 18, sprzedaż, kupno książek nowych okazyjnych, antykwarycznych, Grafika — sztychy. 1057

WALIZY poleca firma W. Sachryn — Lwów, Sobieskiego 5. 17231

KAZIMIERZOWSKA 49, Księgarnia kupuje i sprzedaje — wartościowe książki powieściowe i naukowe na najdogodniejszych warunkach. 1058

WYTWÓRNIA Walizek, Torby damskie. Ceny zniżone. Warszawa, Elektoralna 21. Telefon 3—41—45. Towar wysyłamy po nadesłaniu pieniędzy. v

KUPCY — Spółdzielnie! Po cenach fabrycznych dostarczamy następujące wyroby reprezentowanych fabryk i wytwórni loco nasz Skład Konsygnacyjny we Lwowie Gospodarcze: Barwnik do tkanin (kolory bez ograniczeń), pasta do podłogi w tub. i luzem, pasta do podłogi w 1 kg puszkach, sucha zaprawa „Froter", ultramaryna do bielizny i bielenia, środki do czyszczenia i szorowania i w i — Spożywcze: „Manganit" i „Ideal", soda oczyszczona 98 proc., budynie, cukier wanil. kwasek cytr., proszek do pieczenia, olejki do pieczenia, zaprawa do wódek i w i — Galanteria i Kosmetyka: lustra — sztuczne kwiaty, kremy, wody kwiatowe, torby papierowe wszystkich rozmiarów B/H Dr Górski & Polański, Lwów, Fr edrichów 5 (obok Pl. Akademickiego) Telefon 215—27 — żądać szczegółowych cenników 787

PRZYJEMNA i pożyteczna książeczka dla dzieci do łatwej nauki rachunków p. t. „Wesołe Rachunki" bogato ilustrowana kolorowymi rycinami. Cena zł. 15.— z przesyłką zł. 16.80. Wydawnictwo Księgarni M. Kowalskiego we Lwowie, ul. Legionów 19. Do nabycia w każdej księgarni. 760

DOM Handlowy R Homan, Przemyśl, Kazimierzowska 2, tel. 14—15 Konsygnacyjny skład — Lwów — Piekarska 24 telefon 268—21 Poleca: budynie, cukier waniliowy, lliście bobkowe, sodę oczyszczoną, barwniki, farbę do bielenia proszki do prania, pastę do butów i t. d. Cenniki na żądanie Tylko hurtowo, prowincja za zaliczeniem 14092

NOWE książki dla młodzieży: B. Zieliński „Orli Szpon" opowieść o pierwszym Polaku wśród Indian amerykańskich z ilustracjami w opr. półpłóc. 21.— zł. B. Zieliński: „Wodna Lilia", dalsze dzieje „Orlego Szponu" i jego synów wśród Indian W opr. półpłóc. 23.— zł. Wydawnictwo Księgarni M. Kowalskiego, Lwów Legionów 19 Do nabycia w każdej księgarni 798

T. SZUMSKI, Lwów, Łyczakowska 4 poleca: art. gospodarcze, środki zastępcze do mycia, prania, czyszczenia, papier pakowy, worki, story do zaciemniania, szczotki, pędzle, grzebienie, art. kosmetyczne, baterje i latarki w wielkim wyborze. 828

RĘKAWICZKI!!! naprawa najbardziej zniszczonych — robota nowych z powierzonych materiałów w fachowym warsztacie — Lwów — ul. Bolmów 18 (sklep). 889

WORKI, papier pakowy, story do zaciemniania — Szumski — Lwów, Łyczakowska cztery 825

NAUKA

NAUKA języków, podania, pomoc, porady: Głęboka 18. v

LWOWSKA Szkoła Samochodowa, ul. Sykstuska 63, szkoli nadal kierowców pojazdów mechanicznych. Nowoczesne metody szkolenia, praktyka we własnych warsztatach szkolnych. Zgłoszenia codziennie od godz. 9—13 i 15—17 1056

NAUKA śpiewu solowego, pieśni, arje oper i t. p. ul. Barska 1, m. 4.

NAUKA gry na fortepianie (ćwiczenia na fortepianie bezpłatne). Barska 1; mieszkanie 4. 17218

DO ŚWIĄT wyuczę tańczyć na lekcjach solowych. Wieczysty, obecnie Rynek nr 30, I p. 16606

KURSY Techniczne inż. Gajewskiego Warszawa, Przemyska 11 A Kurs techniczny kreślarski słuchowo lub korespondencyjnie. Kurs techniczny korespondencyjny. Wydziały: maszynowy, budowlany, drogowy. 988

KORESPONDENCYJNA nauka w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno - przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia). Informacje: Mgr S. Fedisj — Warszawa, Smolna 34—4. 1055

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości w Lublinie, skr. poczt. 105 kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa — Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu Nauka dla początkujących i zaawansowanych Informacje znaczek zł 3.—

ROCZNY Korespondencyjny Kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie czynny od 1 listopada 1942 roku. Informacje: Warszawa, ulica Smolna 34, mieszk. 4. 702

ROZMAITE

FUTRA do przeróbki, kołnierze i t. p. przyjmuje pracownia kuśnierska Piotra Karpiaka, Lwów, Zyblikiewicza 4.

ROZWODY, separacja — alimenty, informuje doświadczony prawnik — Warszawa, Rysia 1, m. 2. Zamiejscowym listownie. 1054

SWETRY robię eleganckie modne, szybko. Dobór kolorów. Kasztelańska 11 a, m. 8, balkon, I. p., od 11-tej rano.

JADĘ do Krakowa autem wezmę pół tony ładunku. Wiadomość: Słoneczna 47, m. 22, od 8—14. 17242

PIANINO wezmę na przechowanie w solidne i uczciwe ręce. Łaskawe szybkie zgłoszenia Gaz. Lw. 17266

AKUSZERKA Stojkowa — Lwów, Ormiańska dwa. 15918

STORY do okien zaciemnia Pracownia tapicerska, Zyblikiewicza 17.

ZŁOTYCH wyrobów naprawa — B. Jankowski, Czarnieckiego 2. 17399

MEBLE przyjmę na przechowanie. Obertyńska 6, biuro do 11 rano. v

RESTAURACJĘ, inny handel od wyjeżdżających wezmę w dzierżawę. Gwarantuję zwrot w terminie, ulica Obertyńska 6, biuro, do 11 rano. v

PRZYJMUJĘ do szycia wszelką bieliznę nową i do przeróbki. Sobieskiego 26, II. p. m. 6. 17048

ROZWODY zgodne, niezgodne, porady, adwokat konsyst. Różycki — Warszawa, Wspólna 49 m. 4. v

AKUSZERKA Stasiów — Lwów — Szeptyckich 25. 17318

PRICZEZY angielskim krojem elegancko, szybko i solidnie wykonuje znana firma Witkowski, ul. Jakuba Strzemię (Lenzingstrasse) 9, m. 1.

AKUSZERKA Markowska — Lwów, Zyblikiewicza 39. 14472

FOTOGRAFIE legitymacyjne na poczekaniu, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie — Zakład Artystycznej Fotografii — Lwów, Zyblikiewicza 21 831

POSAD POSZUKUJĄ

INTEL. przyjezdna zaopiekuje się dzieckiem za utrzymanie. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 17276

POSZUKUJĘ pracy jako dochodząca do wszystkiego, Polka, ul. Asnyka nr 15, mieszk. 8. 17332

POLKA młoda, czysta, zajmie się gospodarstwem (gotowanie, pranie), za wolny pokoik. Gaz. Lw. 17327

PRAKTYKANTKA techniczno - dentystyczna, z świadectwem półtora rocznej praktyki w dużym laboratorium ze znajomością paladonu — przyjmie zajęcie u dentysty. Listy do Gaz. Lw. nr 17359

PANNA intel. uczciwa lat 31, zajmie się gospodarstwem domowem najchętniej u samotnych lub do restauracji. Listy z pełnym adresem do Admin: Gaz. Lw. nr 16735

MŁODA osoba zajmie się samodzielnie gospodarstwem i dzieckiem przy intel. rodzinie. Listy Gaz. Lw. nr 16791

SŁUŻĄCA, Polka, wiek średni, uczciwa, czysta, umiejąca gotować szuka pracy. Listy do Gaz. Lw. 16291

SIEROTA poszukuje posadę do jednej lub dwóch osób za marne wynagrodzenie. Listy do Gaz. Lw. nr 17172:

SAMOTNA intel. uczciwa, lat 40, zajmie się gospodarstwem domowem, najchętniej u samotnych. Gaz. Lw. 17113

BUCHALTER samodzielny zmieni posadę z powodu likwidacji. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 17162

OSOBA samotna, wiek średni, zdrowa, poszukuje pracy domowej. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 17178

WOLNE POSADY

MURARZ budowlany i robotnik dla Lwowa poszukiwany. Żywność dostaje na miejscu. Gaz. Lw nr 17291

POTRZEBNY czeladnik fryzjerski. Zimorowicza sześć. 17279

SŁUŻĄCA Polka do małej rodziny z 5-letnim dzieckiem natychmiast potrzebna Sykstuska 25, biuro — w podwórzu. 17336

FRYZJER męski potrzebny zaraz i dwóch chłopców oraz jedną panienkę do nauki. Lwów Kazimierzowska 49. 15764

SŁUŻĄCĄ uczciwą Polkę z gotowaniem przyjmę. Romanowicza 9, mieszk 3; od 1—2 w południe. 961

POMOCNICA domowa lubiąca dzieci — potrzebna do wszystkiego. Zgłoszenia ul. Zdrowie 11, m. 5. 17213

FRYZJER męski, starszy praktykant potrzebni. Orlów, Zielona 7. 17354

OSOBA dobrze gotująca, do wszystkiego, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia od godz. ½3—4-tej, Kochanowskiego 42; mieszkanie 4. 17234

PRZYJMĘ fryzjerkę natychmiast na dobrych warunkach. L. Sapiehy 27.

MURARZ budowlany i robotnik na wyjazd poszukiwany. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 17292

FRYZJER męski potrzebny natychmiast. Piłsudskiego 17. 17393

POSZUKUJĘ natychmiast manikurzystki. Zgłoszenia: Lwów, Wałowa 11 a, fryzjernia. 17325

PRZYJMĘ służącą młodą, czystą — dobrze poleconą, Polkę do małej rodziny. Koralnicka 6, m. 5. v

DZIEWCZYNĘ lat 12—15 poszukuję do dziecka, chętnie sierotę. Listy do Gaz. Lw. nr 17357

FRYZJERA i fryzjerkę przyjmie natychmiast fryzjer. Kopernika nr 12; Makarucha. 17364

POTRZEBNA dziewczyna, chętnie sierota, intel., uczciwa do dzieci i pomocy domowej. Wiśniowieckich 6 a, m. 1, drugi dzwonek od dołu g. 10—3

FIRMA budowlana w Stryju, prowadząca roboty również w okręgu krakowskim, poszukuje natychmiast techników, brygadierów, wszelkich fachowców budowlanych oraz personal biurowy. Warunki oraz utrzymanie podług umowy Oferty Gaz. Lw. 16533

POSZUKUJĘ ogrodnika. Zgłoszenia — 29 Junistr. 5, Tabakverlag. 17057

POTRZEBNA Polka uczciwa, samotna do lat 35, umiejąca gotować do pomocy pani domu (dwie osoby); proszę zgłosić się godziny przedpołudniowe ul. Gródecka 48, rektyfikacje spirytusu „Mikolasch" portjerka Dymitrowicz

WARSZTAT reperatur samochodów ciężarowych koło Warszawy, poszukuje fachowca z branży samochodowej do wydawania części zapasowych, tokarzy, ślusarzy samochodowych i motorowych, szlifierzy korbowodów i cylindrów i pierwszorzędnego szofera do auta osobowego i ciężarowego gaz drzewny). Utrzymanie z kuchni polowej i mieszkanie na miejscu. Żonaci otrzymują dodatek za rozłąkę. Zgłoszenia z podaniem terminu rozpoczęcia pracy i wymaganego wynagrodzenia do Gaz. Lw. nr 1030

UWAGA DZIECI!

Interesujące gry i zabawy:

Loteryjka literowa	zł 27.—
Domino obrazkowe	„ 12.—
Klocki obrazkowe	„ 56.—
Rysowanki na szkle	„ 22.—
Malowanki na szkle	„ 31
Czarodziejska szybka	22

poleca Firma

MARIAN KUKURUDZA

Lwów, ulica Kilińskiego 1.

FARBOWANIE EKSPRESOWE

wszelkich ubrań i materiałów wykonujemy na żądanie w 24 godziny

LEGIONÓW 23 (w podwórzu)

„HERMES"

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWO - SPEDYCYJNE

Sp. z o. o.

Kraków, Stolarska 9/13. tel 15114-18, 22264, 12332.

Załatwianie wszelkich czynności wchodzących w zakres spedycji.

Ładunki zbiorowe koleją i samochodami we wszystkich kierunkach Guberni Generalnej i za granicą.

Przewóz mebli własnymi wozami meblowymi.

Magazynowanie. — Clenie — Inkasso. — Przewóz kas ogniotrwałych.

Własny tabor konny i samochodowy, obejmujący ponad 100 pojazdów.

WIĘKSZA DRUKARNIA W KRAKOWIE POSZUKUJE MASZYNISTÓW

do pośpiesznych maszyn płaskich. Zgłoszenia z podaniem referencji i dotychczasowej pracy zawodowej prosimy kierować na adres Fa „ART" Kraków — Karmelicka 40. 1062

HAK

Warszawa — Zielna 29

poleca hurtowo po cenach najniższych:

wody kwiatowe, kolońskie, perfumy kremy szminki, pudry róże proszek pastę i mydełka do zębów środki do golenia wazelinę, glicerynę brylantynę proszek do prania i czyszczenia klej i oliwę do rowerów, — ultramarynę (1, 6, 10 dkg i 1 kg)

PASTĘ do obuwia „DOBROLIN"

i inne oraz

BARWNIKI do TKANIN

KOLORYT, WILBRA, OKOLIT, BARWINEK — FARBOL

Prowincja za zaliczeniem.

OKUCIA do uprzęży

z białego metalu oraz przybory szewskie i rymarskie, poleca: Skład Przyborów Szewskich i Rymarskich I. Bogdanowicz i S-ka, Warszawa, Graniczna 6, telef. 6.13 22. Ceny niskie 610

PRZYBORY SZEWSKIE I RYMARSKIE

w pełnym komplecie, narzędzia, okucia mosiężne i z białego metalu do uprzęży, okucia do teczek i walizek, zamki błyskawiczne, taśmy — Wysyłamy za zaliczeniem Inż. Sikorski, Warszawa, Próżna 10. 850

FARBIARNIA

ul. LEGIONÓW 23 w podwórzu farbuje ubrania kapelusze, wszelkie materiały i przędze na wszystkie kolory Ładnie i szybko



KUPNO — SPRZEDAŻ

DAMSKI PŁASZCZ wiosenny z aksamitnym kołnierzem na średnią — sprzedam Piekarska 18 m. 9, do 5.
KUPIĘ: Parę starych obrazów i starą porcelanę, brązy miniaturowe. — Rynek dziewięć, w podwórzu, drugie drzwi na lewo, między godziną 2—4.
APARAT fotograficzny w dobrym stanie kupię. Gaz. Lw. nr 17367
KUPIĘ serwis na 12 osób, nową maszynę Singera oraz jedną kapę na podwójne łóżko Gaz. Lw. nr 17368
PIANINO albo fortepian Bösendorfera lub innej dobrej marki kupię. Piekarska osiemnaście, m. dziewięć.
SPRZEDAM: Wszystkie roczniki „Gazety Lwowskiej" Rynek dziewięć w podwórzu, drugie drzw. na lewo.
PŁYTY gramofonowe walce, śpiew, sprzedam. Piekarska osiemnaście — mieszkanie dziewięć. Do godz. 5 tej.
„KOSMOS" Tow. Przyrodników" — komplet sprzedam Listy G L 744
KUBALA: Dzieje powszechne ilustr. całość 15 tomów w oprawie do sprzedania. Listy Gaz. Lw nr 910
SKUP, Krakowska 3, kupuje, sprzedaje: dywany perskie, kilimy, garderobę, bieliznę, kryształy, obuwie i tym podobnie. 16208
KUPIĘ kilka maszyn do szycia tylko pierścieniowe, mogą być zniszczone. Listy do Gaz. Lw. nr 17...
KUPIĘ stary wózek sportowy lub głęboki. Listy Gaz. Lw. nr 1...0
WZMACNIACZ oraz płyty taneczne — sprzedam. Bolmów 16, II p., m. trzy
PŁASZCZ damski przejściowy zimowy lub wiosenny, czarny boucle, niewysoką i tęgą, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Fredry 4, I. p., na lewo, od godz. 2 pop. v
KUPIĘ rasowego buldoga, białego kota „Angorę", oraz białą myszkę. Sława Kogut, Kościuszki 22. v
KUPIĘ bluzę sportową w dobrym stanie. Listy Gaz. Lw. nr 17293:
SPRZEDAM głęboki wózek, licznik kufer. Plac Krakowski 3, II. piętro, m. 4, od 10—12. v
KONKON sportowy do sprzedania w bardzo dobrym stanie. Stryjska 26 — mieszkanie 1. v
SPRZEDAM wózek głęboki Konkon lub zamienię za sportowy. Zakładników 3, mieszkanie 1. v
WÓZEK dziecinny w pierwszorzędnym stanie tanio sprzedam, plac Unii Brzeskiej 10, mieszk. 5. v
PATEFON, adapter, wzmacniacz o dużej sile głosu, wszystko w pięknej skrzynce przenośnej z orzecha kaukaskiego, sprzedam, plac Unii Brzeskiej 2, m. 5. 17304
MŁYŃSKIE maszyny — kamienie — turbiny wodne, wkład do jagielników, kamieni perlaków, tarki, tarcze, siatki młyńskie, spinacze, pasy gurt., elewator, śruby, klamry workowe oraz wszelkie artykuły młyńskie poleca: Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 28, m. 3.
ROWER męski mało używany marki przedwojennej systemu Freilauf — sprzedam. Potockiego 20, m. 5.
KUPIĘ „Linguaphone angielski — komplet mało używany lub nowy. — Zgłoszenia: Cukiernia, Mikolaja 1.
KUPIĘ wózek 2-kołowy lub 2 koła wraz z osią. Wiadomość: Koralnicka cztery, u dozorcy v
SPRZEDAM maszynę do pisania nowoczesną cicho piszącą marki „Continental" nową. Gaz. Lw. 17385
KUPIĘ sportową brązową lub podobny kolor marynarkę na średniego, spódniczkę zieloną wełnianą — na szczupłą, dobry stan. Piekarska 16, mieszkanie 42. 17387
SPRZEDAM zegarek ręczny Anker, jedwabny męski szalik i białą spódniczkę. Szumlańskich 9, mieszk. 5. Od godz. 11—16. 16956
BOROWINA lecznicza silnie siarczana na okłady i kąpiele Zdroju „Szkło", nowa duża wełniana chusta, może być na płaszcz wiosenny, dwa komplety nowej bielizny damskiej, półbuciki płócienne popielate nr 38, niski obcas, kalosze damskie płytkie 39, sprzedam po 4-tej popoł. ul. Zdrowie 11, mieszk. 2., parter. v
SPRZEDAM maszynę do szycia cena niska Pierwszorzędna. Zgłoszenia: Sykstuska 21, m. 1. v
TAPCZAN sprzedam. Pracownia tapicerska, ul. Chorążczyzny nr 11 — róg Sokoła. 17343
KONIE z wozem i motocykl sprzedam. Zgłoszenia z grzeczności ulica Zimorowicza 16, m. 4. 17342
WALIZĘ skórzaną, b. pojemną — sprzedam. Bernsteina 16, m. 4.
SPRZEDAM biurową maszynę do pisania „Efka" Gaz. Lw. nr 17338
KARTY Brydżowe talia 45. Preferansowe 25 Bibułka Mirków nr 402 bibułki papierosowe. Bogaty wybór artykułów biurowych Pineski i spinacze. Hurt detal. H R. Bzyl — Warszawa, Skaryszewska 6/6. 933
WÓZEK sportowy do sprzedania. Kochanowskiego 4, ślusarnia w podwórzu.
SPRZEDAM wózek głęboki Konkona i sportowy. Źródlana 34, II. p., ganek na prawo. 17082
DYWAN żywiecki okazyjnie sprzedam. Janowska 93, II. p., m. 18, balkon.
OKAZJA! Serwis kobalt ręcznie malowany złotem na 12 osób, sprzedam; Janowska 96, II. p., m. 18. 17238
KUPIĘ futro damskie stan pierwszorzędny. Listy Gaz. Lw. nr 16865
ZBIÓR znaczków zamorskich lub innych kupię. Listy Gaz. Lw. 16930
KRYMKA lub selskin nowe piękne — sprzedam. Potockiego 16, sklep.
DO sprzedania para dobrych chłopskich roboczych starszych koni oraz wóz gospodarczy. Wiadomość: ulica Heninga 8. 17272
SPRZEDAM kredens pokojowy, łóżeczko koszykowe małe, kapkę markizetową na wózek, radiowzmacniacz 3-lampowy. Lwów Bernsteina sześć, mieszk. 9 a, II. p., od 4 do 6.
KUPIĘ urządzenie dwupokojowe — jadalnię, sypialnię i kuchenne urządzenie w pierwszorzędnym stanie — nowoczesne. Lwowskich Dzieci 40: I. p., m. 6, oficyny. 17306
KUPIĘ buciki sportowe nr 37, ul. Krakowska 1, sklep z kwiatami.
PIANINO krzyżowe w pierwszorzędnym stanie zaraz kupię wprost od właściciela, dobrze zapłacę, ulica Sobieskiego 2 II. p., m. 12, ganek
SPRZEDAM dwie kołdry jedwabne na wełnie. Łyczakowska 89, m. cztery.



UWAGA! Radiopatefon elektryczny Pailarda walizkowy mały rozmiar oraz płyty nowoczesne taneczne, — pl. Strzelecki 12, m. 4. 17433
SPRZEDAM dobre skrzypce, pierwszorzędne krawatki nienoszone, narzutę koronkową na 2 łóżka, płótno lniane, klot atłasowy zielony, ulica Mikołaja 21, I. p., m. 4, od 3 do 4
APARATY do spawania nowe sprzedam. Gródecka 111, mieszk. 4.
SPRZEDAM pantofle męskie nr 40, oraz kapelusz damski granatowy — Marka 16, mieszk. 2 v
SKRZYPCE 3/4, smyk sprzedam. — Listy Gaz. Lw. nr 17328
SPRZEDAM krzyż żelazny z betonem na grób, ul. Bernsteina nr 8; II. p., mieszk. 7. v
MASZYNĘ do pisania walizkową Erika w doskonałym stanie sprzedam. Listy Gaz. Lw. nr 17322
BULDOCZKI francuskie do sprzedania, ul. Jacka 4, m. 3. v

LOKALE

SZUKAM mieszkania komfortowego 3 pokoje kuchnia, boczna Potockiego lub Listopada. — Zgłoszenia Gazeta Lwowska Nr 1071
MIESZKANIE 4 lub 5 pokoi z kuchnią w parterze w śródmieściu kupię, może być z meblami. Zgłoszenia ul. Kochanowskiego 12, mieszk. jeden.
POSZUKUJĘ dwóch pokoi z kuchnią, z pełnym komfortem i gazem ewent. z meblami. Wiadomość Lwowski Dezynfektor, Batorego nr 34 — telefon 204—36. v
DO wynajęcia stancja na Kleparowie. Krakowska 1, sklep z kwiatami
POSZUKUJĘ 1—2 pokoje komfortowe z kuchnią i gazem I. lub II. p. w śródmieściu z meblami, dobrze zapłacę lub też koszta zwrócę za remont oraz kupię tapczan, szafę trójdzielną, psychę nowoczesną i inne rzeczy. Listy do Gaz. Lw. 17294
ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią i gazem, komfort, wraz z meblami przy ul. Pełczyńskiej. Gaz Lw. 17295:
ODSTĄPIĘ 4-pokojowe mieszkanie bez mebli, komfort, I. piętro, kuchnia gazowa, balkon, okolica placu Zofii, za zwrotem minimalnych kosztów remontu. Listy do Gaz. Lw. nr 17198
DAM 2 000 zł. za wynajęcie mieszkania 2 pokoje, kuchnia, gaz, łazienka, lub zamienię za 1 pokój, kuchnia, gaz Listy do Gaz. Lw. nr 17207:
SZUKAM pokoju z kuchnią z przedpokojem i gazem, wysoki parter, — I. p., w śródmieściu przy spokojnej ulicy. Mogą być dwa pokoje nie duże Listy do Gaz Lw. nr 17261
POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią, pełny komfort, meble mogę odkupić tylko nowoczesne, wszelkie koszta zwrócę. — Listy do Gaz. Lw. nr 17226
ODSTĄPIĘ 3 pokoje z kuchnią — pełny komfort, gaz, początek ul. Zofii. Wiadomość Pełczyńska 22. II. p.
POSZUKUJĘ dwa lub trzy pokoi — kuchnia, komfort gaz, może być z meblami. Listy Gaz. Lw. nr 17245
UCHODŹCY (rodzina urzędnicza) — zaopiekują się meblami osób wyjeż
ODSTĄPIĘ 2 pokojowe mieszkanie z kuchnią, pełny komfort wraz z umeblowaniem, ul. Weststrasse nr 52 mieszkanie 7. v
KIEROWNIK szkoły z rodziną — (2 osoby) wynajmie, zaopiekuje się 2—3 pokojowem, umeblowanem pełnokomfortowem mieszkaniem z gazem. (Możliwie Zielona, Zofii). Pełne zaufanie. Listy Gaz. Lw. 17284
3 POKOJE, kuchnia, komfort, gaz, okolica Trześniowskiego b. Gródeckiej, za zwrotem kosztów remontu odnajmę lub zamienię na podobne w innej dzielnicy. Gaz. Lw. 17285
ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie z komfortem na pokój z kuchnią. Listy do Gaz Lw. nr 17033
POZNAŃCZYK, inwalida, samotny, zaopiekuje się mieszkaniem, najchętniej nie parter, osób tymczasowo wyjeżdżających Gaz. Lw. 17298
ODSTĄPIĘ 2 pokoje z kuchnią, gazem i łazienką, plac Krakowski 3; II. p., m. 4, od 10—12. v
POSZUKUJĘ natychmiast piękne mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, gaz, łazienka. Dobrze zapłacę. Szkarpowa nr 7, III. p., m. 15, od godz. 16—20
ODSTĄPIĘ 3 pokoje i kuchnię za zwrotem remontu. Lwów, Pasaż Hausmana nr 1, mieszk. 7. 17034
POSZUKUJĘ natychmiast 1—3 pokoi z kuchnią, komfort, z meblami. Kupno mebli i innych rzeczy (kuchenne). Listy do Gaz. Lw. 16838
POKÓJ i kuchnię z gazem, śródmieście poszukuję, dobrze zapłacę. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 17247
ZAOPIEKUJĘ się mieszkaniem z gazem wyjeżdżających, samotny, kulturalny pan z referencjami. Oferty do Gaz. Lw. nr 17403
SAMOTNY, kulturalny pan, poszukuje niekrępującego umeblowanego pokoju z używaniem gazu, chętnie w śródmieściu. Gaz. Lw. nr 17404
ZAMIENIĘ 4-pokojowe mieszkanie komfortowe z gazem przy ul. Jabłonowskich za mniejsze dwu lub trzypokojowe z komfortem. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 17417 .
2 POKOJE, kuchnia, gaz, okolica Prusa, Kochanowskiego, poszukuję. Odkupię meble. Obertyńska sześć — biuro do 11. rano. v
ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią — przedpokój, gaz w okolicy Zadwórzańskiej na 2-pokojowe komfortowe mieszkanie z gazem w okolicy Zielonej, Zofii lub ulicy Pawlikowskiego. Listy do Gaz. Lw. nr 17381
POSZUKUJĘ garsoniery z umeblowaniem, pełny komfort, śródmieście Zgłoszenia: Piekarska 49, m. ośm — godz. 2—4. v
ZAOPIEKUJĘ się mieszkaniem z gazem wyjeżdżającemu, Żulińskiego 8; I. p., mieszk. 4. 17388
PANI z towarzystwa, godna zaufania, pedantka, zajmie się komfortowem mieszkaniem chwilowo wyjeżdżających. Gaz. Lw. nr 17396
INŻYNIER zaopiekuje się mieszkaniem w zamian za wynajęcie 1 pokoju, może być bez mebli lub inne warunki. Listy do Gaz. Lw. 17307
MŁODE małżeństwo wynajmie lub zaopiekuje się mieszkaniem. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 17308
ODSTĄPIĘ pełnokomfortowe 3-pokojowe mieszkanie, gaz, łazienka na gaz oraz sprzedam bardzo tanio częściowe urządzenie: kanapę pluszową, biurko, 2 kredensy pokojowy i kuchenny, 2 szafy, 2 stoły i 4 krzesła przy ul. Tarnowskiego 34, I. p., m. 3. Zgłoszenia od godz. 13—14. v
ZAMIENIĘ lub odstąpię pokój z kuchnią, słoneczny z gazem. Wiadomość ul. Leśna 10, I. p. m. sześć.
ODSTĄPIĘ pokój, nyża, kuchnia — elektryka, woda za zwrotem remontu 1500 zł. Zamarstynowska 3, m. 27
DO wynajęcia pokój, osobne wejście gaz, elektryka, ul. Sobieskiego trzy, I. p., mieszk. 1 a. v
ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe, komfort, gaz, balkon, za takie same 3—4 pokoje w okolicy Leona Sapiehy, Potockiego. Oglądać Kasztelańska 14, I, p., m. 6, od 8—10. v
DUŻY pokój umeblowany, łazienka, wspólna kuchnia wynajmę. Rycerska nr 16, I. p., m 6. 17315
WYJEŻDŻAJĄCY! Rzetelnie zaopiekuje się mieszkaniem rodzina posiadająca własną realność na peryferiach. Listy do Gaz. Lw. nr 17314
ODSTĄPIĘ mieszkanie 2 pokoje — gaz, łazienka za zwrot kosztów, ul. Lelewela 5 a, mieszk. 4. 17313
ZA jakiekolwiek mieszkanie pokój z kuchnią w suterynach, w okolicy Św. Elżbiety, dam odstępne ewent. odkupię meble. Gaz. Lw. 17358
POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią — z gazem i łazienką w śródmieściu — ewent. odkupię meble. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 17360
ODSTĄPIĘ mieszkanie 3 pokoje — kuchnia, pełny komfort, gaz w spokojnej dzielnicy za małym zwrotem kosztów remontu. Gaz. Lw. 17270
PRZYJMĘ starszego pana Polaka na mieszkanie w mieście, samotna osoba. Listy do Gaz. Lw. 17289:
GARSONIERĘ IV. p., front, gaz — blisko Placu Prusa odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Oferty Adm. Gaz. Lw. nr 17297:
ZAMIENIĘ mieszkanie dwupokojowe z kuchnią łazienką, gazem, Król. Jadwigi na pokój, kuchnię, gaz. Listy do Gaz. Lw nr 17305:

ZAGINIENI

KTO wiedziałby cośkolwiek o Mirosławie Łozińskim z Krzemieńca — proszony jest gorąco o podanie wiadomości matce R. Łozińskiej, Ustrzyki Dolne, Rafinerja Distr. Kraków.
BOBER Julia wyszła z domu dnia 26. III. 1944, ubrana w niebieski płaszcz podbity futerkiem, w żółtych mesztach pończochy brązowe, wzrost 160 cm., szatynka; ktoby wiedział coś o niej — proszę dać znać Abrachamczyków 3 — Boczna Kleparowskiej. Bober Michał.
KTO poda bliższe wiadomości o Stanisławie Kowalskim, dyr. Liegenschaftu z Kozowej obok Tarnopola — zechce łaskawie powiadomić pod adresem — Lwów, Na Bajkach 27, m. 2, parter prawy, Chmielowska. 17127

ZGUBY

SKRADZIONO dnia 26. III 1944 r. na Dworcu Głównym Ausweis nr 3, wydany przez firmę Kemis, książeczkę wojskową, wyciąg metrykalny, bloczek do Kennkarty i inne dokumenty na nazwisko Horyń Jan. Pana złodzieja proszę o zwrot za wynagrodzeniem 500 zł., ul. Wienerstrasse 15, II. piętro, mieszkanie cztery. 17146
ZGUBIONO dnia 28. marca portfel z roczną kartą tramwajową, legitymację szkolną, legitymację pracy z firmy Vereinigte Mech. Wäschereien na nazwisko Jadwiga Gerdon, meldowanie policyjne, bloczek do Kennkarty, zdjęcia, listy. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Chodkiewicza 9.
SKRADZIONO w tramwaju nr 1, Ausweis na nazwisko Zając Anna, bloczki do Kenkart: 000417, 000418. Kto by cośkolwiek wiedział o tych papierach, proszę dać znać pod adres Oststr. 49.
ZGUBIONO legitymację urzędniczą na nazwisko Mieczysław Górkiewicz, zwrot wynagrodzę. Bielowskiego 4; mieszkanie 3. v
DNIA 31. 1944 skradziono Ausweis na nazwisko Mikołajewska Justyna, policyjne zameldowanie, 2 bloczki do Kennkarty, 3 kartotek., kartki żywnościowe i kartkę naftową oraz większą gotówkę. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem.
DNIA 28. 3 skradziono Ausweis wydany przez przedsiębiorstwo M. Pfaff Deutsche Bäckerei nr 3 — na nazwisko Teodorowicz Florian. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. v
W DNIU 31. 3. 1944 r. zagubiono Ausweis na nazwisko Puchalówna Wanda, Śnieżna 7, m. 9 i bloczek z Kennkarty nr I/G 000037. Proszę o zwrot. v
SKRADZIONO torebkę z pieniądzmi i dokumentami na nazwisko Maria Pasternak; — uprasza się tylko o zwrot Kennkarty, Lwów, Łyczakowska 4, u p. Bilikowej. v
ZAGINĄŁ piesek brąz. „Ciapcius" w okolicy Kordeckiego. — Proszę o odprowadzenie: Kordeckiego 12, — mieszkanie dwa. v
ZNALEZIONO bloczek od Kennkarty nr VI 008673. Odebrać można ul. Staszica 8, mieszk. 12. v
ZGUBIONO Ausweis kolejowy na nazwisko Pichór Jan, Glinna, Lwów
SKRADZIONO dnia 30. 3. wieczorem w 1-ce portfel z pieniądzmi i dokumentami: Kennkartę, Ausweis Kina „Muza", paszport sow., metrykę i inne ważne dokumenty na nazwisko Kepek Jan. Szanownego złodzieja proszę o zwrot ważnych dla mnie dokumentów do Kina „Muza".
ZGUBIONO 28. marca 1944 Ausweis firmy Gallkol i książeczkę Kasy Chorych na nazwisko Dewechy Czesława — Lwów v
SKRADZIONO metrykę chrztu wydaną przez parafię Św. Anny, dowód osobisty polski, Kennkartę nr 02999, Fremdenpass wydany przez Stadt Stendal Ausweis H. K. P. 547 książeczkę Ubezp. Społ., wszystkie dokumenty z datą 30. 5. 1908 — na nazwisko Teresa Bełkowska v
SKRADZIONO Kennkartę wydaną w Telatynie, szoferskie prawo jazdy — szkolny Antrag, szkolne świadectwo wydane przez inż. Hereska i świadectwo ukończenia szoferskiego kursu na nazwisko Włodzimierz Zielonka. Lwów, Król. Jadwigi 23. v
ZNALEZIONO Kennkartę na nazwisko Laurecka Katarzyna. Do odebrania: Pełczyńska 1, m. 1. v
DNIA 30. 3. o godz. 4 tej. zgubiono w tramwaju nr 1 na przystanku w Rynku torebkę: Kennkartę, Ausweis wydany z firmy Heeresstandortverwaltung, Ausweis z firmy Zentralersatzteillager 105, metrykę urodzenia, wyciąg metrykalny — świadectwo szkolne i fotografie. Wszystkie dokumenty na nazwisko Karolina Lis. Uczciwego znalazcę proszę o zwrócenie dokumentów za wysokim wynagrodzeniem na adres: Koszary X na górnym Łyczakowie albo ulica Bukowa 34. 17363
KENNKARTĘ wystawioną przez Stadthauptmana we Lwowie na nazwisko Hinzinger Wanda, skradziono na Dworcu Głównym we Lwowie 31. 3. 1944 jak również metrykę urodzenia Lesława Hinzingera; dokumenty proszę zwrócić na adres — Lwów, Jabłonowskich 18, mieszk. 7 Gotówkę można zatrzymać. v
ZGUBIONO 2 metryki, Ausweis, Kennkartę na nazwisko Bernard Kraska. — Zwrot sowicie wynagrodzę. 17125

MAŁŻEŃSTWA

WDOWA Polka, lat 40, pozna pana kulturalnego na stanowisku dobrego serca i charakteru Cel matr. Poważne listy możliwie z fotografią za której zwrot ręczę kierować do Adm. Gaz. Lw. nr 17374
NIEZALEŻNA wiek średni pozna pana z własnym mieszkaniem. Cel matr. Listy Gaz. Lw. nr 17350
KTÓRY z panów o szlachetnej duszy wielbiciel domowego ogniska od 30 do 40 lat zapozna panią przystojną ze synkiem, łagodnego usposobienia z własnem mieszkaniem. Cel matr. Listy pełnoadresowe Gaz. Lw. 17387
POLAK, mówią że przystojny, bezdzietny wdowiec, domator, lat 30 — pozna pannę lub wdowę prawego charakteru (może być z dzieckiem). Mam własne mieszkanie i nie duży kapitał. Odpowiadam na oferty poważne, anonimy do kosza. Polki mile widziane. Za dyskrecję i zwrot zdjęć ręczę słowem honoru. — Cel matr. Lwów, Pełtewna 23, m 13. v

PRYWATNE

MARYSIU podaj swój adres Królikowskiemu Henrykowi — Przeworsk 1014. 16602
Z. JÓZKU daj znać o sobie Byłem we Lwowie i nie zastałem Ciebie. — Gdzie jesteś? Dr Krywald Leszek, Warszawa, ul. Halbińskiego nr 5.
POLCIU! Odezwij się, ktoś bardzo prosi. 17412
PAN Tadeusz Pawlak proszony jest o przybycie na ul. Jachowicza 20, I. piętro. 17317
Nr 15330 ma 2 listy w Administr. Gazety Lwowskiej.





Redakcja przyjmuje od godz. 10—11 Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202 28 — Kroniki ... 105 21 Działu ogłoszeń 200 06. Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. — Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokoła 4.